

Groźba zamachu na Nixona

We wtorek ujęto w Nowym Jorku 32-letniego Jamesa Portera, który miał dzwonić do FBI, grożąc, że zabije prezydenta Nixona. Porter zanim został aresztowany zabarykadował się w swoim mieszkaniu i groził policjantom użyciem karabinu maszynowego. Okazało się jednak później, że dysponował tylko zwykłym nożem kuchennym. (PAP)

GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
30
WRZEŚNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 232 (8595)
Cena 50 gr

Cenne jest każde zobowiązanie, każda inicjatywa

Realizatorzy czynu zjazdowego liczą na pomoc administracji

Upoważniony przez prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janurek złożył Polskiej Agencji Prasowej oświadczenie na temat stanowiska Rady Ministrów w sprawie obowiązku udzielania przez administrację państwową i gospodarczą wszechstronnej i skutecznej pomocy realizatorom czynu zjazdowego:

Cały kraj wkracza w okres bezpośrednich przygotowań do VI Zjazdu PZPR. Istotą rozwijającej się kampanii przedzjazdowej jest zainicjowana przez partię ogólnonarodowa dyskusja nad węzłowymi problemami dalszego socjalistycznego rozwoju PRL.

Tej twórczej debacie partii i narodu towarzyszy rosnąca aktywność polityczna i produkcyjna ludzi pracy. Przybrała ona również kształt wzmożonego działania na rzecz wzrostu produkcji.

Biorąc za podstawę ustalenia zawarte w „wytycznych Sekretariatu KC PZPR w sprawie czynu zjazdowego”, których intencją jest prawidłowe ukie runkowanie tego masowego ruchu społecznego — Rada Ministrów stwierdza, że w realizacji zobowiązań „przedzjazdowych” odpowiedzialne zadania przypadają kadry kierowniczej, technicznej i ogólnom administracji na wszystkich szczeblach zarządzania. Ich obowiązkiem jest aktywne wychodzenie naprzeciw inicjatywom załóg pracowniczych, stwarzanie załogom, działającym wśród nich organizacjom polityczno-społecznym, niezbędnym warunków organizacyjnych, produkcyjnych i technicznych, aby podejmowane zobowiązania mogły być realne, a zatem w pełni wykonywane, przynosząc efekty gospodarcze i społeczne.

Rząd stoi na stanowisku, że w obecnej sytuacji gospodarczej szczególna uwaga administracji, jej kadry kierowniczej i całego dozoru technicznego powinna być skierowana na udzielanie poparcia i pomocy w realizacji zobowiązań, które mają na celu:

— zwiększenie produkcji, wzbogacenie asortymentu i podniesienie jakości;

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 28 bm. rozpatrzono i zaakceptowano przedłożony przez Prezydium Rządu program rozwoju floty handlowej i portów morskich w latach 1971—75, który m. in. zakłada:

— znaczną rozbudowę floty handlowej;

— dostosowanie potencjału portów i floty handlowej do wzrastającego zapotrzebowania handlu zagranicznego oraz postępu techniczno-organizacyjnego w światowym transporcie morskim;

— rozbudowę potencjału stoczni remontowych dla pokrycia potrzeb własnej floty i rozwinięcia eksportu usług remontowych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne oceniło program intensyfikacji rybołówstwa morskiego i gospodarki rybnej na wodach śródlądowych w latach 1971. Zalecono rządowi podjęcie niezbędnych środków dla zabezpieczenia wykonania zawartych w wytycznych na VI Zjazd wskaźników w zakresie wzrostu dostaw ryb na rynek krajowy.

Biuro Polityczne zapoznało się z oceną funkcjonowania kombinatów powołanych w 1970 r. w resorcie przemysłu maszynowego. Zaakceptowano wnioski MPM dotyczące dalszego doskonalenia form organizacji w istniejących kombinatach i powoływania innych zintegrowanych, dużych organizmów gospodarczych m. in. w formie zrzeszeń producentów.

Biuro Polityczne zaakceptowało propozycje Prezydium Rządu w sprawie budowy w latach 1972-75, w oparciu o doświadczenia z Związku Radzieckiego kompletnych agregatów i maszyn oraz pomocy projektowo-technicznej, nowoczesnej, wysokowydajnej hutę zapewniającej dalsze zwiększenie produkcji żelaza i stali na potrzeby gospodarki narodowej.

Biuro Polityczne zapoznało się z projektem porządku dziennego posiedzeń Sejmu w sesji jesiennej br. (PAP)

Indira Gandhi opuściła Moskwę

Premier Indii p. Indira Gandhi odleciała w środę samolotem z Moskwy do Delhi. W Moskwie przebywała ona od 27 września z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego.

Na lotnisku Indirę Gandhi zęgnął premier ZSRR Aleksiej Kosygin i inne radzieckie osobistości oficjalne.

Indira Gandhi przeprowadziła w Moskwie rozmowy z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem i Nikołajem Podgornym. W czasie rozmów omówiono zagadnienia związane z dalszym umacnianiem i rozwijaniem stosunków radziecko-indyjskich w świetle układu o pokoju, przyjaźni i współpracy między obu krajami, a także ważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej.

W środę Indira Gandhi otrzymała dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Moskiewskiego. (PAP)

Rynkowe potrzeby ludności na forum RWPG

W drugim dniu trzeciej narady ministrów handlu wewnętrznego krajów członkowskich RWPG, w środę 29 bm., przemówienie wygłosił polski minister tego resortu Edward Sznajder.

Opierając się na dotychczasowych osiągnięciach i tradycjach współpracy wypowiedział się on za pogłębieniem integracji państw socjalistycznych w dziedzinie, która decyduje o stanie zaspokajania rynkowych potrzeb ludności.

Rozmowy koreańskie

W Panmunjongu odbyła się druga tura wstępnych rozmów delegacji Towarzystwa Czerwonego Krzyża KRL-D i Korei Południowej.

Srodowe posiedzenie poświęcone było sprawom związanym z przygotowaniem rozmów na temat wzajemnych wizyt obywateli Korei północnej i południowej oraz usług pocztowych. (PAP)

Przemówienia poruszające bogatą tematykę stanowiącą przedmiot narady wygłosili również przewodniczący pozostałych delegacji zagranicznych. Podjęta została też dyskusja, która kontynuowana będzie do 1 października br. W dniu tym uczestnicy narady podejmą uchwały, których realizacja usprawni ma działalność handlu wewnętrznego w krajach członkowskich RWPG.

Z zainteresowaniem uczestnicy konferencji odnieśli się do zgłoszonej przez min. E. Sznajdra inicjatywy odbycia podczas przyszłorocznego jubileuszowego XXX Jesiennych Targów Krajowych w Poznaniu kongresu krajów członkowskich RWPG, poświęconego socjalistycznej reklamie towarów. Impreza przygotowana przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne będzie przebiegać pod hasłem: „reklama w służbie społeczeństwa”. Min. Sznajder zaprosił do udziału w kongresie przedstawicieli krajów członkowskich RWPG.

Plenum ZW Ligi Kobiet

Kobiety dyskutują nad wytycznymi

Dyskusji nad wytycznymi na VI zjazd partii było poświęcone wczorajsze plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Przybyło na nie około 100 kobiet m. in. aktywistek kół terenowych, blokowych, organizacji rodzin wojskowych, obecne były przewodniczące i sekretarze zarządów powiatowych, miejskich i dzielnicowych Ligi Kobiet.

Referat wprowadzający wygłosiła sekretarz ZW Ligi Kobiet — Irena Koralewska.

Wśród organizacji kobiecej daje się zaobserwować duże zainteresowanie wytycznymi na VI Zjazd. Członkinie Ligi Kobiet koncentrują swoją uwagę na zagadnieniach wychowawczych, socjalnych, dotyczących budownictwa mieszkaniowego. Do Zarządu Głównego LK zgłoszono m. in. propozycje zmian w prawie lokalowym. Dyskutowano nad wychowaniem młodzieży, powiązaniem domu ze szkołą, nad organizacją placówek wychowawczo-opiekunich.

Kobiety postulowały rozszerzenie form opieki nad matką i dzieckiem, zmianę wieku emerytalnego, skrócenie dnia pracy, rozwój punktów usługowych, stołówek itp. Na wczorajszym plenum sformułowano zadania dla wszystkich ogniw Ligi Kobiet w kampanii przedzjazdowej. (bg)

Z udziałem E. Gierka

Obrady aktywu PGR w Kętrzynie

W Kętrzynie odbyła się 29 bm. narada gospodarcza i społecznego aktywu państwowych gospodarstw rolnych Warmii i Mazur zorganizowana w ramach dyskusji nad wytycznymi na VI Zjazd PZPR. W naradzie uczestniczył i sekretarz KC PZPR — Edward Gierka. Obecny był także kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz.

Otwierając naradę i sekretarz KW PZPR w Olsztynie Józef Buziński podkreślił rolę gospodarstw państwowych w produkcji rolnej woj. olsztyńskiego. PGR-y zajmują ponad 30 proc. całości użytków rolnych na terenie województwa, a ich udział w produkcji roślinnej i zwierzęcej jest równie wysoki. Nie są jednak wykorzystane wszystkie rezerwy, toteż celem narady jest zastanowienie się nad tym, co i jak zrobić, aby ziemia olsztyńska produkowała więcej mięsa, mleka i zboża. (PAP)

Za bałagan i nadużycia

Odwołanie prezesa PZGS w Poznaniu i dwóch prezesów GS

27 bm. egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Poznaniu podjęła decyzję o odwołaniu ze stanowisk prezesa Zarządu PZGS w Poznaniu — Franciszka Kaszubowskiego oraz prezesów GS: Józefa Olbińskiego z Tarnowa Podgórnego i Stanisława Chałupkę ze Stęszewa.

Ponadto egzekutywa zaleciła Zarządowi PZGS dokonanie dalszych zmian na stanowiskach kierowniczych w poszczególnych gminnych spółdzielniach.

Decyzje te zostały podjęte w związku z licznymi zażaleniami ludności, w oparciu o ocenę miejscowych władz partyjnych oraz o wyniki przeprowadzonych kontroli. Najczęściej powtarzającymi się mankamentami w działalności wspomnianych placówek GS były:

— zła obsługa ludności (Tarnowo Podgórne, Czerwonak);

— zła organizacja pracy (dotyczy wszystkich GS, w których następują zmiany kadrowe);

— niedopełnianie obowiązków służbowych (Tarnowo Podgórne, Stęszew, Pobiedziska);

— lekceważenie założeń pokontrolnych (dotyczy wszystkich GS, w których następują zmiany kadrowe);

— brak troski o mienie społeczne (Stęszew, Tarnowo Podgórne);

— naruszanie spójności na nieuzasadnione straty (Stęszew, Tarnowo Podgórne i Pobiedziska);

— niewłaściwe stosunki między ludzkimi (Tarnowo Podgórne).

Nie będzie bankietu

Ministerstwo spraw zagranicznych ChRL poinformowało w środę, że tradycyjny bankiet wydawany co roku w przeddzień święta narodowego nie odbędzie się. Wg oświadczenia rzecznika ministerstwa, zmiana ta ma być jedną z szeregu reform przeprowadzanych obecnie. Jak już podaliśmy, odwołano tradycyjną manifestację na placu Tien An Men w Pekinie, która co roku odbywała się 1 października w dniu święta narodowego.

Wybory w Hiszpanii

W Hiszpanii odbywały się wczoraj wybory do Kortezów — parlamentu kraju. Zarejestrowano ok. 17 mln. uprawnionych do głosowania obywateli. Warto dodać, że w Hiszpanii prawo do głosowania mają głowy rodzin i kobiety zamężne.

Rozkaz strzelania

Prezydent reżimu sajgońskiego, Van Thieu wydał w środę policji

rozkaz strzelania do uczestników demonstracji antrazowych i anty amerykańskich. Władze sajgońskie próbują w ten sposób zapobiec dalszym demonstracjom, które odbywają się w stolicy i innych miastach Wietnamu Południowego, na znak protestu przeciwko wyznaczeniu

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

czonym na 3 października tzw. „wyborom prezydenckim”.

Stosunki USA — Japonia

W środę poinformowano w Tokio, że Stany Zjednoczone zwróciły się do Japonii, aby do czwartku udzieliła odpowiedzi na ich pro

Próba jądrowa USA

Amerykańska Komisja Energetyki Atomowej poinformowała, że w środę na poligonie atomowym, w stanie Nevada, do konano eksplozji podziemnego ładunku jądrowego o mocy 20 kiloton. (PAP)

Rozmowy ministrów

W Nowym Jorku spotkali się przebywający tam w związku z 25 sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii Douglas Home i NRF Walter Scheel. Rozmowy trwające 40 minut miały charakter prywatny.

Delegacja ChRL w Paryżu

Do Paryża przybyła w środę delegacja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu zagranicznego ChRL, Pał Hsiangkueo na czele. Jak podaje Agencja France Presse, delegacja przeprowadzi rozmowy z kilkoma ministrami francuskimi i ma być przyjęta przez prezydenta republiki G. Pompidou.

SPORT

Klubowy Puchar Europy
Górnik — Olinpique (Marsylia)
1:1 (1:0)

Puchar Zdobywców Pucharów
Atvidaberg — Zagłębie S. 1:1
Puchar UEFA

Legia — FC Lugano 0:0
Union Teplice — Zagłębie W.
2:3 (0:0)

30 bm. będzie zachmurzenie okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 14 st. na północy do 18 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

OGODA

Wcześniejsza emerytura czy krótszy tydzień pracy?

W programie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zarysowanym w wyciecznych do dyskusji przed VI Zjazdem partii, sprawą bez precedensu jest odwołanie się do opinii społecznej w wielu ważkich kwestiach budzących kontrowersje, poddanie pod szeroką dyskusję wariantów rozwiązań jednego zagadnienia.

Przykładem może tu być, żywo wszystkich obchodzący problem skracania czasu pracy. Alternatywa, jaką proponują wycieczni, brzmi: albo skracanie liczby lat pracy, tj. przyspieszenie wieku emerytalnego, albo też skracanie tygodnia pracy.

Zakończenie obrad Prezydium ZG ZMS

29 bm. zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie Prezydium ZG ZMS, poświęcone najbliższemu zadaniom tej organizacji. W obradach brali udział także przewodniczący Zarządów Wojewódzkich ZMS. W środę dyskusja, która toczyła się w komisjach programowych, koncentrowała się wokół zadań ZMS w okresie kampanii przed wyborczym przedwyborczym przed VI Zjazdem tej organizacji. Jak wiadomo, zjazd odbyć się ma I kwartale przyszłego roku.

PAP

Konferencja Episkopatu

W tych dniach obradowała w Warszawie 127 konferencja plenarna Episkopatu Polski. Porządek obrad i projekty dokumentów przedłożonych konferencji do rozpatrzenia przygotowała Rada Główna Episkopatu, która obradowała ostatnio w Warszawie. Obradom Rady Głównej i konferencji plenarnej przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński.

Konferencja rozpatrzyła szereg ważnych problemów dla życia i rozwoju Kościoła w Polsce i zapoznała się z pracami niektórych komisji Episkopatu. (PAP)

Jaka będzie pogoda?

Październik – przeciętny

Synoptycy z działu prognoz długoterminowych PIHM przewidują, że październik w tym roku będzie pod względem zarówno temperatury jak i opadów zbliżony do przeciętnych w naszym klimacie o tej porze roku.

Średnia temperatura w centralnych rejonach kraju spodziewana jest więc w październiku w granicach nieco powyżej 7 st., a suma opadów w normie 36 mm.

Pierwsza dekada będzie – zdaniem PIHM najcieplejszym okresem w październiku przy temperaturze dniem od 12 do

15 st., a nocą od 4 do 7 st. Zachmurzenie w tym czasie spodziewane jest przeważnie umiarkowane oraz niewielkie opady z możliwością wystąpienia mgieł, a wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zmiennych.

Natomiast druga dekada miesiąca ma być dość chłodna. Przewidywany jest bowiem w tym okresie spadek temperatury w dzień do 7–11 st., a nocą do 1–5 st. z możliwością przy mrozkach, przy zachmurzeniu dużym z rozpadami i opadami.

W trzeciej dekadzie przewidywany jest nieznaczny wzrost temperatury, bo 9–13 stopni w dzień oraz 4–6 st. nocą przy zachmurzeniu dużym z rozpadami i niewielkimi opadami oraz wiatrach umiarkowanych przeważnie południowo-zachodnich.

W sumie – w październiku można się spodziewać 19 dni z temperaturą maksymalną powyżej 10 st., jednakże niewykluczone są spadki temperatury w ciągu tego samego dnia. Również i temperatury minimalne poniżej 5 st. mogą wystąpić w sumie w ciągu 18 dni, natomiast z opadami może być 15 dni. (PAP)

W woj. poznańskim o 80 gromad mniej

Do wczorajszej informacji z XI Sesji WRN w Poznaniu zabrał się błąd: na mocy uchwały WRN zlikwidowano nie 6, jak podaliśmy, lecz 80 gromad.

wcześniejsze emerytury dla pracujących w warunkach szczególnie trudnych i szkodliwych dla zdrowia. Wiąże się to ze sprawą zaliczania poszczególnych grup zawodowych do I kategorii zatrudnienia. Na stanowiskach objętych I kategorią pracuje już około 450 tys. osób. Dalsze powiększanie tej grupy wymaga szeregów badań i musi następować stopniowo, wiąże się bowiem ze znacznymi kosztami.

Obie te sprawy będą rozwiązywane w pierwszej kolejności i to jest słusze społecznie. Do piero w dalszej perspektywie można będzie mówić o powszechnym skróceniu wieku emerytalnego. Kiedy to jednak nastąpi, zależy będzie od dynamiki rozwoju gospodarczego, a także od sytuacji w dziedzinie zatrudnienia.

Również oczekiwania na powszechne skrócenie czasu pracy będą spełnione nie wcześniej niż w drugiej połowie obecnego dziesięciolecia.

Wycieczni przypominają, że skracanie czasu pracy związane jest z całością polityki społeczno-ekonomicznej, musi być wprowadzane stopniowo i w formach zróżnicowanych, uwzględniających konkretne warunki i potrzeby różnych dziedzin. Już dziś zresztą z przywileju skróconego czasu pracy korzysta ok. 1,3 miliona pracowników. (PAP)

Fiasko wysiłków mediacyjnych

Rozłam w szeregach Palestyńczyków

Ostatnia, desperacka próba pojednania między Palestyńczykami a rządem jordańskim zakończyła się niepowodzeniem. Jeszcze w ubiegłym tygodniu opuściła Dżiddę delegacja jordańska, a ostatnio odjechali stamtąd również Palestyńczycy.

Wznowienie rozmów wydaje się mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę rozbieżności w stanowiskach obu stron, ujawnione w toku nielicznych spotkań roboczych. Zdaniem obserwatorów, Palestyńczycy i Jordańczycy zgodzili się na udział w rozmowach jedynie po to, by wykazać, że nie są w zasadzie przeciwni zawarciu porozumienia.

Na konferencji w Dżiddzie strona silejsza była delegacja jordańska. Było to między innymi wynikiem rozłamu, jaki zarysował się w szeregach komandosów. Palestyńczycy nigdy nie byli ruchem jednolitym, ale ostatnio rozbieżności stały się wyjątkowo ostre. Rozbita jest wewnętrznie Armia Wyzwolenia Palestyny, tj. regularne siły zbrojne komandosów. Na czele jednej grupy stoi dowódca armii brygadiera Jachia, a drugiej przewodzi szef sztabu płk Haddad. Każda ze stron utrzuja, że przywódca przeciwnej grupy został pozbawiony swego stanowiska. Nie wiadomo więc dokładnie, jak wygląda w rzeczywistości sytuacja. Ostatnio zmarł w tajemniczych okolicznościach 40-letni działacz palestyński Abdel Rachman Baradid. Stronnicwo Jachii twierdzi, że śmierć nastąpiła w wyniku tortur zadanych mu przez zwolenników płk. Haddada.

Proces poszlakowy o matkobójstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpocznie się wkrótce proces poszlakowy 38-letniego Bolesława Michalskiego z Szamocina (pow. Chodzież) oskarżonego o matkobójstwo. A oto ustalenia śledztwa:

Bolesław Michalski od szeregu lat prowadził hulastyczny tryb życia. Od listopada 1970 r. nigdzie nie pracował. Mieszkał u matki. Zabrał jej pieniądze i przepijał. Pod wpływem alkoholu wywoływał awantury: łył i bił matkę.

21 grudnia oskarżony wyszedł z domu przed jedenastą i udał się do znajomego pracującego w warsztacie wulkanizacyjnym. Do domu wrócił o 14.30. Tuż po powrocie powiedział sąsiadce, że matka nie żyje. Sąsiadki, którzy weszli do mieszkania Michalskich ujrzeli gospodynię leżącą na podłodze. Na szyi denatki widniał czarny pasek tekstylny. Wkrótce przybył też lekarz, który ustalił, że zgon nastąpił od 1–4 godzin temu.

W toku śledztwa wykluczone zarówno mord na tle rabunkowym jak i seksualnym, a nado samobójstwo. Przyjęto natomiast, że B. Michalski przed jedenastą zabił matkę, z kolei kilka godzin spędził w warsztacie, po czym wrócił do domu i udawał zaskoczonego zgonem matki, a jednocześnie sugerował, że popełniła ona samobójstwo.

Oskarżony nie przyznał się do matkobójstwa. (ak)

Nowy etap współzawodnictwa w ZSRR

Szeroko dyskutowanym i inspirującym konkretnie inicjatywą dokumentem jest obecnie w Związku Radzieckim niedawna uchwała KC KPZR w sprawie dalszego usprawniania organizacji socjalistycznego współzawodnictwa.

We współzawodnictwie uczestniczy dziś w Kraju Rad przeszło 74 mln osób, a ponad 41 mln bierze udział w ruchu mobilizującym do wzorowego wypełniania obowiązków przy wytworzeniu wartości. Toczy się walka o racjonalne wykorzystanie czasu pracy i zasobów materialnych, o podniesienie jakości produkcji i lepsze wyzyskanie inwestycji. W Moskwie, Leningradzie, Kijowie i w innych ośrodkach przemysłowych wprowadzono zasadę realizacji zadań wytwórczych, opierając się na kompleksowym planie podnoszenia wydajności pracy na każdym stanowisku.

W wielu fabrykach kładzie się nacisk na uruchomienie dodatkowych rezerw produkcyjnych artykułów rynkowych. W przedsiębiorstwach metalurgii kolorowej znaleziono np. możliwość czterokrotnego rozszerzenia ich wyrobu w ciągu obecnej pięcioletki. Szereg cenowych inicjatyw zanotowano w rolnictwie, budownictwie, transporcie, placówkach usługowych. Nowe zgłoszenia napływają w związku ze zbliżającą się 54 rocznicą Rewolucji Październikowej. (PAP)

Czyn młodzieży

Tysiące drzew i krzewów dla upiększenia Poznania

Poznańska młodzież postanowiła czynem społecznym uczcić VI Zjazd partii. Chodziło jednak o to, by podjęty przez nią czyn był jak najbardziej pożyteczny dla miasta i jego mieszkańców. Dlatego właśnie o pomoc zwróciła się do Poznańskiego Komitetu FJN.

Komitet wspólnie z Miejską Komisją Koordynacyjną d/s Czynów Społecznych uznał, że obecnie dla podniesienia estetyki miasta niemałe znaczenie ma jego zadrzewienie i obsadzenie krzewami. Jest to celowe, gdyż wiele drzew i krzewów uległo w minionych latach zniszczeniu. Akcja zadrzewienia miasta wyrówna zatem poniesione straty, także na nowych terenach.

Młodzież przyjęła tę formę czynu. Patronat nad akcją przejął ZHP. Natomiast nadzór fachowy zapewnił m. in. Zarząd Dróg, Mostów i Zieloni, dzielnicowe rejonowe dróg i zieleni oraz członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa – Sekcja Terenów Zielonych.

Czyn ma trwać do 1975 roku. W tym roku sadzenie drzew i krzewów rozpocznie się na początku października. Ogółem zasadzi się około 30 000 rozmaitych gatunków

K. Grześkowiak nie przybył na salę sądową

Głośna przed paru miesiącami krytyka zachowania się w Radomsku Czesława Niemena i zespołu „Silnej grupy pod wezwaniem” znalazła swój epilog przed sądem w Radomsku. Cz. Niemen i zespół „Silna grupa” poculi się dotknięci formą krytyki prasowej i wytoczyli autorowi informacji w „Gazecie Radomskiej” – Romowi Cieleckiemu proces o zniesławienie.

Na pierwszą rozprawę pojednawczą stawili się jedynie: Cz. Niemen, a z „Silnej grupy” Jacek Nieżychocki i Jan Zylbert. Ponieważ do pojednania stron nie doszło, sąd odroczył rozprawę.

Sąd postanowił natomiast umorzyć postępowanie z oskarżenia członka „Silnej grupy” Kazimierza Grześkowiaka, który nie stawiał się na rozprawę. Ponieważ pozostali członkowie „Silnej grupy” Andrzej Zakrzewski i Krzysztof Litwin nie otrzymali wezwania na wtorkowe posiedzenie sądu, wyznaczono im nowy termin rozprawy pojednawczej. (PAP)

Problemy ulepszania działalności w Sejmie

Dołączenie ze str. 1

łałnością rządu i poszczególnych resortów a także instytucji dezyderatów i interpelacji poselskich.

Poruszając zagadnienie działalności wojewódzkiej społeczności poselskiej Z. Wróblewski podkreślił, że wszystkie dotychczasowe formy terenowej działalności poselskiej zasługują na kontynuowanie. (PAP)

Realizatorzy czynu zjazdowego

Dołączenie ze str. 1

nie jakości artykułów rynkowych poszukiwanych przez ludność, a także uzyskanie dodatkowych efektów produkcyjnych na potrzeby eksportu,

– dalszy wzrost produkcji rolnej, roślinnej i zwierzęcej, przede wszystkim zaś produkcji i skupienia mięsa i mleka, co ma pierwszorzędne znaczenie dla zaspokojenia rosnących potrzeb w dziedzinie żywienia,

– zwiększenie rozmiarów i podniesienie poziomu usług świadczonych na rzecz ludności,

– skrócenie cyklu budowlanych obiektów inwestycyjnych, przemysłowych, rolnych i innych, a także w budownictwie mieszkaniowym, w celu terminowego bądź przedterminowego oddawania ich do użytku, co stanowi ważną rezerwę rozwoju gospodarki,

– usprawnienie i racjonalizacja gospodarki materiałowej oraz uporządkowanie i zmniejszenie nadmiernych stanów zapasów materiałowych w zakładach produkcyjnych.

Pierwszorzędne znaczenie ma dbałość i aktywne działanie resortów, zjednoczeń i dyktacji przedsiębiorstw na rzecz usprawnienia działalności kooperacyjnej i pojętego jak najszerzej, rytmicznego współdziałania poszczególnych zakładów i branż, związanych procesem wytwórczym.

Rząd przywiązuje dużą wagę do każdego zobowiązania i każdej inicjatywy robotników, techników i inżynierów, których realizacja może przyczynić się do lepszego wykorzystania majątku trwałego, poprawy produktywności maszyn, aparatury i urządzeń, a także do zobowiązań służących szybkiemu dochodzeniu do pełnej zdolności produkcyjnej nowo oddawanych obiektów, innymi słowy – zobowiązań, dzięki którym możliwe będzie uzyskanie większych i lepszych efektów materialnych przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów wytwarzania.

Wśród zobowiązań podejmowanych i realizowanych w ra-

mach czynu zjazdowego, na szczególną uwagę zasługują te, które angażując społeczną inicjatywę i energię zmierzają do poprawy bezpieczeństwa pracy i warunków socjalnych załóg, a obok nich zobowiązania podejmowane z myślą o zaspokojeniu żywotnych potrzeb mieszkańców osiedli, miast i powiatów. Rada Ministrów stwierdza, że z inicjatywami i organizatorami czynu zjazdowego powinny ściśle współdziałać prezydium rad narodowych wszystkich szczebli oraz wszystkie inne instytucje i urzędy.

Rząd wyraża przekonanie, że pracownicy administracji państwowej i gospodarczej, wszystkie ogniwa zarządzania – włączając się aktywnie w nurt czynu zjazdowego, udzielając niezbędnej pomocy jego inicjatorom i realizatorom.

Na taką postawę administracji liczy klasa robotnicza. Takiej postawy oczekuje od niej całe społeczeństwo. (PAP)

Wojna w Indochinach

Ostrzał rakietowy pozycji sajgońskich

Po pierwszy od roku bombowce strategiczne „B-52” dokonywały nalotów w rejonie Sajgonu, zrzucając setki ton bomb na pozycje partyzantów w prowincji Tay Ninh – poinformował w środę rzecznik amerykański.

Pozycje partyzanckie bombardowane były trzykrotnie. Jak zakomunikowało dowództwo armii sajgońskiej, partyzanci kontynuowali w środę ostrzał rakietowy i artyleryjski dróg dojazdowych prowadzących z północnego zachodu (Kambodży) do Sajgonu. Najgwałtowniejszy atak rakietowy nastąpił w środę w pobliżu granicy z Kambodżą przez ciwko pozycjom wojsk sajgońskich.

Nie ustają także walki w Kambodży, koncentrujące się zwłaszcza wzdłuż drogi nr 6 na północ od Phnom Penh, opartej zasadniczo przez partyzantów.

W jednej z restauracji sajgońskich na przedmieściu Gia Dinh nastąpił w środę wybuch bomby, który zniszczył lokal. (PAP)

Po wybuchu

w fabryce mebli

Zobowiązania ZMS-owców

Na wieść o tragicznym wypadku w poznańskim oddziale Swarzędzkiej Fabryki Mebli przy ul. Jeleniogórskiej, Zarząd Uczelniany ZMS przy Studium Weterinaryjnym Kontrolerów Sanitarnych (ul. Warszawska 19) w imieniu swoich członków zgłosił chęć przepracowania 160 godzin w czynnie społecznym przy usuwaniu skutków awarii.

ZMS-owcy Studium weszli już w kontakt z kierownictwem fabryki i w najbliższych godzinach przystąpią do działania. Warto dodać, że inicjator czynu jest przewodniczącym zarządu – Wojciechem Eder, który ma za sobą udział w pracach (do których zgłosił się ochotniczo) przy usuwaniu zniszczeń po tragicznym pożarze w Czechowicach. (jm)

Miejsce młodości

Marii Dąbrowskiej

Dworek w Russowie – dla zwiedzających

Niebawem – już 7 października – otworzy dla zwiedzających swe podwoje, znajdujący się nieopodal Kalisza, dworek w Russowie, w którym niedługo mieszkała Maria Dąbrowska i gdzie pisarka spędziła swa młodość. Prowadzi się obecnie ostatnie prace mające na celu uporządkowanie otoczenia dworku.

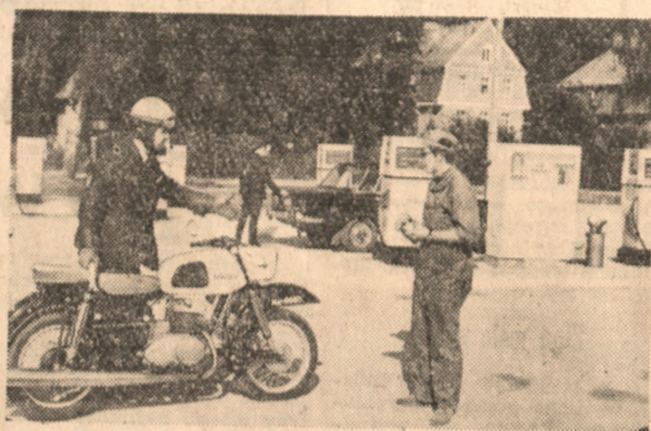
Tak więc wszystko wskazuje, że wieloletnie starania o udostępnienie nie turystom dworku uwiecznione zostaną powodzeniem. Trzeba przypomnieć, że dotychczas głów na przeskoda starań (m. in. prof. Kazimierz Włki i doc. Ewa Korzeniowska z Instytutu Badań Literackich PAN) o to by dworek w Russowie mógł być udostępniony zwiedzającym, było wykwaternie mieszkalnych tam lokatorów. Przy pomocy władz powiatowych w Kaliszu te trudności udało się wreszcie w tym roku pokonać. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Na szlaku kopernikowskim

Centrala Produktów Naftowych w Olsztynie podjęła budowę wielu nowych stacji benzynowych. Pierwszą z tej serii uruchomiona została w wylocie miasta na Dobre Miasto i Frombork — głównym odcinku „Szlaku kopernikowskiego”. Na zdjęciu: nowa stacja benzynowa na szlaku kopernikowskim.

CAF — Moroz



DRZEWA ŻYJĄ DLA NAS

Dramat poznańskiej zieleni

Według danych Zarządu Zieleni Miejskiej z roku 1950 przy 1103 ulicach Poznania o łącznej długości około 280 km rosły 29 204 drzewa. Zatem na 100 km ulic przypadało przeciętnie jedno. Rachunek ten miał ówczesnie niewątpliwie smutną wymowę. Dziś pełnych danych brak. Jakże one jednak by się przedstawiały, jeśli 20 lat temu, gdy przytoczone liczby były aktualne, zadrzewione były wspaniałymi okazami tak, jak Głogowska, Grunwaldzka, Roosevelta i wiele innych? Gdy przejazd kolejowy przez centrum ginął w akcyjnym lesie niemal? Gdy ulic było znacznie mniej? Gdy nie było owych „lasy” osiedli mieszkaniowych na Ratajach czy Winogradach?

Wprawdzie sady się sporo drzewek, lecz niemiętnie, więc bywa, że kilka razy w tym samym miejscu (np. przy Rynku Łazarskim). Brakuje od tego fachowców. Obok innych czynników drzewka niszczą też chuligani. Wszystko to składa się na małą wartość nawet licznych nasadzeń.

Poznań słynął niegdyś w kraju jako miasto zieleni. Poznaniacy szczyli się tym mianem. „Pokuć” ono do dziś, ale, niestety, już jako zdevaluowany stereotyp. Zachowane jeszcze zielone oazy Solaczka, Gołębina czy Małty, to już zbyt mało. Losy przyrody Poznania, wśród co bardziej świadomych jej roli, budzą przybierającą na sile niepokój.

KTO WINIEN?

Dlaczego ubywa zieleni? Na ten temat panują sprzeczne poglądy. Np. wini się chuligani — na ogół dlatego, że szkody przez nich wyrządzane najbardziej rzucają się w oczy. Niewątpliwie chuliganów trzeba zwalczać; rzecz jednak winy za niszczenie zieleni tylko na nich odwraca uwagę od innych, bardziej istotnych przyczyn.

Trzeba brać pod uwagę i to, że ograniczenie się tylko do niektórych powodów bywa tarczą obronną dla innych, jak to się dzieje np. wówczas, gdy wszelkie zło przypisuje się rozwojowi motoryzacji, różnego rodzaju przebudowie i rozbudowie, zwłaszcza ulic, budowie nowoczesnych osiedli mieszkaniowych itp., więc temu wszystkiemu, co z drugiej strony ma służyć postępowi i udogodnieniu życia w mieście. Prawdziwe „rzezie drzew”, jakie się przy takich okazjach urządzi, tłumaczy się koniecznością dokonywanych przemian cywilizacyjnych.

Tak więc razi kogoś i oburza, gdy chuligan wygniół trawnik czy połamał młode drzewko (co jest również przy czyną poważnych strat), a nie razi — setka zwalonych olbrzymów bo to podobno konieczne. Barbarzyńskie rzezie, uprawiane „w majestacie prawa” są najgroźniejsze, bo w ogólnym odczuciu dozwolone, usprawiedliwione i — bezkarne.

KONIECZNOŚĆ — ILUZJA

Rozgrzeszające owe rzezie konieczności mają z reguły charakter iluzoryczny.

Dlatego np. place pod różnego rodzaju budowy ogłaca się zawsze z drzew na zero, choć tego robić nie trzeba? Dlaczego budowy projektuje się często akurat tam, gdzie rosną drzewa, a nie obok, gdzie jest wolne miejsce?

Tak było swego czasu przy ul. Kolejowej, gdzie wycięto w pięć unikalny ogród Denizota, gdzie rosły wyjątkowo rzadkie w naszym kraju gatunki drzew, podczas, gdy w pobliżu był wolny plac. A właśnie w tym szczególnie zadymionym miejscu powinno się oszczędzić zieleni. Dlatego skazano na zagładę drzewa przy ulicach Jackowskiego i Kraszewskiego, podcinając im korzenie przy kopaniu fundamentów pod akurat wymyślony w tym miejscu murek? Dlatego przy wielu ulicach zasolono glebę tak, że nie dość, iż wytrącono rosnące przy nich drzewa, ale na długie lata zatruto glebę? Soliły, wbrew przepisom, zarówno instytucje, jak i domownicy. W ten sposób uśmiercono w Poznaniu w ciągu kilkunastu lat spory procent starodrzewu.

Pojęcie konieczności jest więc co najmniej względne. Ochronę zieleni w Poznaniu można racjonalny sposób go dziś z dzisiejszą specyfiką jego rozwoju. Przykładem, obok wielu innych, może być wrażliwość z roku na rok motoryzacja. Jest ona przyczyną śmierci drzew w miejscach najbardziej zanieczyszczonych spalinami. A Poznań jest przecież miastem przelotowym i większość pojazdów w nim to te, które przejeżdżają przez miasto. Planuje się więc, że w najbliższych latach będą one okrajały Poznań, dzięki czemu liczba pojazdów na naszych ulicach zmniejszy się o połowę.

JUŻ CZAS SIĘ PRZESTRASZYĆ

W Paryżu, w miejscach najbardziej zanieczyszczonych spalinami, można skorzystać... z budek tlenowych. Obysmy

nie musieli uciekać się do takich sposobów! Przykład ten, także wiele innych na świecie, nie mówiąc już o rodzimych, uzmysławia grożące nam i naszym następcom niebezpieczeństwo, które sami sobie zgotujemy, jeśli zbagatelizujemy w cywilizacyjnym postępie na turę.

Jesteśmy jej częścią, należymy do niej biologiczną stroną naszej istoty. Nasze organizmy żyją z nią w swoistej symbiozie — jeśli swobodnie użyć tego terminu — i dlatego nie możemy się bez niej obejść. Najlepszymi „budkami tlenowymi” są drzewa. Pochłaniają kilometry sześciennego dwutlenku węgla, wydzielając mnóstwo tlenu. Zabijają na odległość tzw. fitoncydami ogromną ilość bakterii, szkodliwych dla człowieka. Tłumią hałas i kumulują pyły. Wzmagają wilgotność powietrza. Wszelkiego typu anemie i raki krwi, przyczyny prawie równie licznych zgonów, jak zawał — to też rezultat dewastacji środowiska. Te same są przyczyny niepokojące częstych ostatnio raków krtani i wielu innych schorzeń, zwłaszcza układu krążenia i narządów oddychania.

Już wystarczy chyba, by się przestraszyć. Niepotrzebne niszczenie środowiska trzeba traktować jak groźne w skutkach przestępstwo.

PLACIĆ ZA DRZEWA

Za radykalną ochroną zieleni w mieście przemawia nie czyny sentyment, lecz zdrowie jego mieszkańców. Zawstydzmy się: w społecznym rozumieniu tego faktu jesteśmy daleko za wysoko uprzemysłowionymi krajami. Dobrze jest

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

1 października 1946 roku o godzinie 15.40 w Pałacu Sprawiedliwości tysiącletniej Norymbergi zakończył się proces, jakiego jeszcze nie było w dziejach. Sąd narodów — reprezentowanych przez prawników ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji — wydał wyrok na głównych hitlerowskich zbrodniarzy.

Poprzedziło ów akt ponad 400 posiedzeń trybunału, trwających od 20 listopada 1945 roku, w czasie których wypowiedziało się osobiście także 33 świadków oskarżenia i 91 obrońcy oraz 19 oskarżonych. Wyrok norymberski, liczący 50 000 słów, stanowił też inventaryzację bezprzykładnych przestępstw przeciwko pokojowi świata i ludzkości, popełnionych w imieniu Niemców przez Hitlera i jego wasalów. Stanowił odbicie — jak podkreślał to jego tekst — największych zbrodni przeciwko ludzkości, jakie kiedykolwiek były do odpokutowania.

Nie chodziło przy tym — jak podkreślał w swym słowie wstępnym brytyjski sędzia i przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Wojennego Geoffrey Lawrence — o akt zemsty. „Rozpoczynający się proces — mówił on — jest jedynym w historii prawa na świecie i ma olbrzymie znaczenie dla milionów ludzi na całej kuli ziemskiej. Z tego powodu na każdym, kto w nim uczestniczy, spoczywa dołżna odpowiedzialność nieustraszonego i bezstronnego spełnienia swego obowiązku zgodnie ze świętymi zasadami prawa i sprawiedliwości”.

Już długo przed końcem wojny między koalicji wielokrotnie ostrzegali przywódców hitlerowskich, iż pewnego dnia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za łale mnożone przestępstwa. Także 12 lutego 1945 roku czołowi reprezentanci sojuszu radziecko-brytyjsko-amerykańskiego — Józef Stalin, Winston Churchill i Franklin Roosevelt, obradując w Jaltie, zadeklarowali swą niezłomną wolę postawienia przed sądem i szybkie-

go ukarania wszystkich zbrodniarzy wojennych. 8 sierpnia 1945 roku podpisali też przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji tzw. Umowę Londyńską, do której dołączono tekst statusu planowanego Trybunału Międzynarodowego. Dwa miesiące później, 6 października 1945 roku, główni oskarżyciele — Roman Rudenko (ZSRR), Robert Jackson (USA), Hartley Shawcross (Anglia) i Francois de Menthon (Francja) — złożyli swoje podpisy pod liczącym 24 000 słów

aktom oskarżenia przeciwko następującym głównym przestępcom wojennym. Zostali nim objęci: Hermann Goering — marszałek Rzeszy i głównodowodzący Luftwaffe; Rudolf Hess — zastępca Hitlera do 1941 roku; Joachim von Ribbentrop — minister spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy; Alfred Rosenberg — główny ideolog partii hitlerowskiej oraz minister dla okupowanych obszarów wschodnich; Wilhelm Keitel — generałny marszałek polny i szef OKW (naczelnie dowództwo Wehrmachtu); Ernst Kaltenbrunner, który był ostatnim szefem głównego urzędu bezpieczeństwa Rzeszy SS; Hans Frank — generałny gubernator nad nie wcielonymi do Rzeszy ziemiami Półkai; Wilhelm Frick — minister spraw wewnętrznych Rzeszy; Julius Streicher, który jako gauleiter Frankonii był też ideologiem ludobójstwa; Hajmar Schacht — minister gospodarki Rzeszy w latach 1933—1937 oraz prezes Banku Rzeszy do 1939 roku; Franz von Papen, pełnomocny ambasador Rzeszy w Austrii; Walter Funk, minister gospodarki po 1937 roku; Karl Doenitz — wielki admirał i następca Hitlera jako „głowa Rzeszy”; Bal-

dur von Schirach — wódz Hitlerjugend i gauleiter Wiednia; Fritz Sauckel — pełnomocnik do wyszuku siły roboczej; Alfred Jodl — generał pułkownik i szef sztabu operacyjnego Wehrmachtu; Arthur Seyss-Inquart, były minister austriacki i komisarz Rzeszy nad okupowaną Holandią; Albert Speer — minister uzbrojenia; Constantin von Neurath — minister spraw zagranicznych do 1938 roku a następnie proktor Rzeszy nad Czechami i Morawami; Hans Fritzsche — kierownik wydziału radiofonii w ministerstwie propagandy; Martin Bormann, który będąc zastępcą Hitlera oraz szefem kancelarii partii hitlerowskiej, ze względu na to że nie został ujęty miał być sądzony zaocznie.

Akt oskarżenia zarzucał wasalom Hitlera udział w wspólnym planowaniu przestępczego spisku, zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie przeciwko prawom wojennym, zbrodnie przeciwko ludzkości.

Jak to jednak podkreślił główny oskarżyciel z ramienia Związku Radzieckiego — Roman Rudenko, po raz pierwszy sądzić miano nie tylko samych oskarżonych, także i powołane przez nich do życia instytucje i organy, jak również ich antyludzkie teorie i idee, które zostały przez nich przygotowane w celu urzeczywistnienia już od dawna zaplanowanych przestępstw przeciwko światu i ludzkości.

W rzeczywistości, Proces Norymberski był aktem tworzącym precedens. Co prawda bowiem, kiedy w latach 1914—1918 załamała się pierwsza próba imperializmu niemieckiego zagarnięcia „miejsc pod słońcem”, zwycięscy alianci na czoło listy

Trudno żyć bez dewiz

Sekrety powodzenia

Mamy aktualnie w kraju 470 wynalazków zgłoszonych do ochrony patentowej za granicą, z myślą o sprzedaniu ich w postaci licencji. Jednakże gdyby znaleźli się nabywcy to zaledwie 101 pozycji jest w pełni gotowych do odstąpienia kontrahentom. Pozostałe znajdują się w stadium dopracowywania lub nie posiadają odpowiedniej, niezbędnej dla zagranicznych nabywców, dokumentacji. A więc formalnie rzecz biorąc istnieją, stanowią źródło nadziei na zdobycie dewiz, żyją w sprawozdaniu wysłanym do „góry”, lecz w praktyce...

W praktyce opieszałość, niedostatek inwencji i konsekwencji działania naszego zaplecza naukowo-badawczego, technicznego i konstrukcyjnego — gubi w ten sposób niejedną okazję do zrobienia dobrego interesu i do szerzenia polskiej myśli technicznej na świecie. Bo przecież to, co dzisiaj jest wynalazkiem — jutro traci na znaczeniu.

W zweryfikowanej roli

Zmienia się rola handlu zagranicznego. Uznany on został za ważny element wzrostu gospodarczego, co oznacza, że zamiast roli biernej, sprowadzającej się do pokrywania kosztów niezbędnego importu produkcyjnego, eksport ma przyczynić się do dynamizowania gospodarki, do optymalnego wykorzystania rezerw, zwiększania skali produkcji i ożywiania importu konsumpcyjnego. Stąd też handel zagraniczny, a zwłaszcza eksport nie może być ani sprawą przypadku, ani rezultatem hobby kierownictwa tego czy owego zakładu, a tak to jeszcze u nas bywa.

Tej skorygowanej roli handlu zagranicznego towarzyszą zmiany ilościowe. Na lata 1971—1975 przewidziano wzrost obrotów z zagranicą o 57 procent, w miejsce poprzednio przewidywanych 46 procent. Sam eksport ma wzrosnąć o 55 procent (zamiast 43). Oznacza to ni mniej ni więcej tylko dostarczenie przez przemysł do dyspozycji handlu zagranicznego dodatkowych towarów, wartości kilku miliardów złotych dewizowych. Jednocześnie rynek wewnętrzny i dostawy inwestycyjne zostaną wzbogacone przez zwiększony import (ok. 60 procent wyższy) odpowiednich towarów.

Jeśli chodzi o strukturę towarową handlu zagranicznego, to w obecnym pięcioletcu nie ulega ona większym zmianom. Zakłada się szybszy od przeciętnego wzrost obrotów sprzętem inwestycyjnym. W obrotach tych ma wzrosnąć przede wszystkim udział wyrobów, wytwarzanych w ramach porozumień specjalizacyjnych i kooperacji międzynarodowej. Zwiększa ta ostatnia jest silnie akcentowana jako źródło dodatkowych możliwości eksportowych. Zwraca się przy tym uwagę na znaczenie rozbudowy powiązań kooperacyjnych w ramach RWP.

Trzy, czy więcej warunków?

Trzy podstawowe warunki trzeba spełnić, aby sprostać tym zadaniom: oferować produkt jakościowo dobre, urządzenia dobrze wykonane oraz nowoczesne. Ten ostatni warunek jest wszakże względny: nie zawsze np. proponowana maszyna musi być szaleem techniki i mody, musi natomiast być niezawodna. Tak przynajmniej twierdzą aktualnie specjaliści od handlu zagranicznego, powołując się na opinie odbiorców.

Do tych trzech warunków dochodzi czwarty: posiadany towar trzeba umieć sprzedać, co już pozostaje w rękach handlowców. Z tym sprzedawaniem to dotychczas różnie bywało i właśnie dla-

tego przeprowadzono w ub. roku gruntowną reorganizację centrali handlu zagranicznego. Jakież będą te reorganizacje rezultaty, to się okaże, bo w końcu o wszystkim decydują ludzie.

Od nich też zależeć będzie, na ile się uda zwiększyć ofertę zagraniczną towarów. Po prostu na ile przemysł pomnoży odpowiednio dostawy, przede wszystkim dóbr inwestycyjnych. Wchodzą tu w rachubę producenci wyrobów, jak i nowi, co oczywiście odnosi się także do naszych wielkopolskich zakładów przemysłowych, których partycypacja w handlu zagranicznym nie wydaje się najwyższą. Przykład: jeśli w 1970 roku produkcja przemysłowa regionu poznańskiego stanowiła 7,1 procent globalnej produkcji kraju, to produkcja eksportowa tylko 5,6, z czego na Poznań przypadało zaledwie 1,6. Ma to swoje uzasadnienie w strukturze naszego przemysłu i właśnie dlatego trzeba ją nadal zmieniać, a tym samym zwiększać produkcję eksportową.

Nasze własne możliwości

Eksport towarów z Wielkopolski przekroczył w tym roku 800 mln zł dew. i będzie niższy niż w roku minionym. Tymczasem wiele wskazuje na to, że powinien i może on być znacznie wyższy. Przeprowadzona niedawno przez prezydium WRN i RN Poznania analiza mówi, że zakładów posiadających niedostatecznie wykorzystane możliwości eksportu są dziesiątki. Bardzo słabą dynamikę rozwoju eksportu dostrzega się w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złaznych, w Fabryce Żarówek „Lumen” w Pile, w Poznańskich Zakładach elektrochemicznych, czy też w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie.

Nie rozwija się eksport dźwigów ALIMAK produkowanych na licencji w zakładach ZREMB w Gnieźnie, bardzo nowoczesnych i poszukiwanych. Widzi się znaczne możliwości wywozu sprężarek, produkowanych przez POMET; nie wykorzystane są zdolności produkcyjne Fabryki Wyrobów Blaszanych we Wronkach, fabryk przemysłu spożywczego z grupy SPOMASZ w Pleszewie i Wronkach oraz ROMEA ze Zbąszynia.

Duże, w ostatnim czasie, nakłady inwestycyjne nie znajdują odbicia w produkcji eksportowej licznych zakładów przemysłu lekkiego. Wymienimy tu choćby Zakłady Przemysłu Jedwabniczego oraz Zakłady Pluszu RUNOTEX z Kalisza, czy też ZPO ROMEA ze Zbąszynia.

Trudności obiektywne? Niezawodnie, jakieś przeszkody po temu istnieją, a jest ich dostatecznie wiele, aby zniechęcić ludzi mniej wytrwałych. Ale można przedstawić szereg zakładów naszego województwa, które działając w tych samych warunkach modelowych, mają znaczne osiągnięcia eksportowe (ROFAMA z Rogoźna, ZREMB poznański, Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie itp.). A więc, nie bez znaczenia są tu przyczyny subiektywne, tkwiące gdzieś w ogniwach administracji.

W wielkopolskim przemyśle, a zwłaszcza w zakładach posiadających znaczniejsze rezerwy produkcji eksportowej — temat ten powinien stać się przedmiotem szczególnie wnikliwej dyskusji przedzjazdowej. A o tym, co przeszkadza w sprawnej obsłudze handlu zagranicznego, co utrudnia produkcję eksportową — chętnie napiszemy ponownie, omawiając listy pracowników z tymi sprawami związanych.

ZBIGNIEW MIKA

Wymowa Norymbergi

ówczesnych zbrodniarzy wojennych wpisał cesarza Wilhelma II. Nie kwapił się jednak z postawieniem przed sądem koronowanego zbiega, korzystającego z holenderskiego azylu. Druga wojna światowa, rozpętana ponownie przez imperializm niemiecki, tyle że już pod wodzą Hitlera, przybrała też od samego początku takie formy agresji, że jednoznacznie klasyfikowały inicjatorów i realizatorów jako przestępców kryminalnych. I choć w państwach kapitalistycznych, będących uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej wysuwane były ponownie pseudoargumenty, mające przeszkodzić pociągnięciu do odpowiedzialności politycznych i wojskowych reprezentantów Trzeciej Rzeszy — doszło przecież do procesu.

Doszło do niego, przede wszystkim dzięki udzieleniu przez Związek Radziecki zdecydowanego poparcia żądaniom milionów ludzi (londyńska umowa o Trybunale Międzynarodowym podpisało wkrótce 19 dużych państw), by wyrokiem na inicjatorów zbrodni okiełznać potencjalnych nasładowców.

Ten ważny sens procesu uznawali również ci na Zachodzie, którzy aktywnie przyczynili się do jego rangi. Znamienna jest na przykład deklaracja oskarżyciela amerykańskiego, Roberta Jacksona: „Pociągnięcie mężów stanu do odpowiedzialności wobec prawa, jest decydującym krokiem dla uniknięcia periodycznych wojen, nieuniknionych w systemie międzynarodowego bezprawia. Chciałbym z naciskiem podkreślić, że prawo to znajduje w tej chwili zastosowanie do agresorów niemieckich, dotyczy ono jednak — i w razie potrzeby musi być stosowane — do agresji dokonywanej przez każdą inną nację”.

Nieprzypadkowo właśnie w USA, kraju, który dopuścił się już w najnowszych czasach choćby nie zakończonych jeszcze agresji w Wietnamie — z taką niechęcią wspomina się oficjalnie proces w Norymberdze.

HANS POLLAK

Inspektor swoje - administracja swoje

Wizyta inspektora pracy w przedsiębiorstwie lub instytucji często kończy się wydaniem nakazu zawierającego od kilku do kilkudziesięciu zarządzeń. Każde z nich mówi o likwidacji konkretnego zaniedbania w zakresie bhp. Kierownik zakładu pracy — stanowią przepisy — zobowiązany jest skrupulatnie wykonać taki nakaz powizytacyjny.

W lipcu 1969 roku został wydany tego rodzaju nakaz dotyczący zaniedbań w niektórych placówkach wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Miesnego w Poznaniu. Adresat nie wystąpił o zmianę (określonych przez inspektora) terminów usunięcia poszczególnych mankamentów. Jednakże w bieżącym roku, kiedy inspektor sprawdzał w jakim stopniu nakaz został wykonany, okazało się, że 9 zarządzeń, spośród 30, pozostało na papierze. Wyrownanie terenu podwórza oraz dróg i przejść w obrębie zakładów, otczenie silosów poręczami, usunięcie konarów drzew z tuczarni — oto niektóre z zadań nie wykonanych mimo ułwku kilkunastu miesięcy od pierwszej wizyty inspektora i wydania przezeń nakazu. Winni zostali ukarani grzywną w wysokości 600 zł.

Jak widać nakaz inspektorski nie zawsze gwarantuje odpowiednie zapobieganie (wypadkom) w postaci całkowitej i szybkiej likwidacji wykniętych zaniedbań w zakresie bhp. Na domiar złego bywa, że niektórzy przedstawiciele administracji gospodarczej nie tylko tolerują wyknięte w nakazie mankamenty, ale jeszcze popełniają nowe, podobne wykrócenia.

Podczas wizytacji w PGR Kłoda (pow. Leszno) inspektor pracy stwierdził, że na 30 zarządzeń wydanych w październiku 1968 roku — nie wykonano aż 14. M. in. nie postarano się o to, by traktorzyście (zatrudnionemu przy pracach szkodliwych dla zdrowia) na bieżąco wypłacać odpowiedni dodatek do wynagrodzenia, nie wydawano sukcesywnie odzież roboczą, nie założono poręcz na schodach, a osłony — na heblarce. Zwlekano z załatwieniem tych nieskomplikowanych spraw, a jednocześnie dopuszczano się nowych wykroczeń. Polegały one na zatrudnianiu młodocianego pracownika bez badania lekarskiego, w godzinach nadliczbowych i przy pracach wzbronionych. W tej sprawie kierownik zakładu został ukarany grzywną w wysokości 1 000 zł.

Niestety, nie są to zdarzenia wyjątkowe. Bywa, że w okresie wyznaczonym na re-

alizację zarządzeń inspektora powstają nowe zaniedbania o cięższej gatunkowej wielkości niż w owym PGR. Krótko mówiąc zamiast poprawy następuje pogorszenie stanu bhp. Taka sytuacja ujawniono m. in. w jednej z placówek Trzcińskich Fabryk Mebli.

5 września 1968 roku inspektor zarządził usunięcie w tejże placówce niedociągnięć m. in. socjalno-bytowych. W bieżącym roku stwierdzono, że 8 zarządzeń nie zostało wykonanych. I tak nie wyosporodowano pomieszczeń na szatnie, umywalnie i śniadalnie, a w świetlicy magazynowano meble. Wykroczenia popełnione już po wydaniu nakazu polegały nato miast na dopuszczeniu do jazdy wozkami akumulatorowymi osoby do tego nieuprawnionej. (Kierowała ona tym pojazdem zarówno w obrębie zakładu jak i na drogach publicznych). Ponadto zatrudniono kobiety przy pracach szkodliwych dla zdrowia (nonadnormalne steżenie substancji toksycznych). Kierownik placówki, w której to wszystko się działo, został ukarany grzywną w wysokości 1 500 zł.

Analiza tych trzech spraw o niewykonanie nakazów inspektora pracy pozwala mówić o zróżnicowaniu represji za tego typu wykroczenia. Trudno jednak to zróżnicowanie uznać za dostateczne, skoro winnych karze się grzywnami w granicach od kilkuset do 1 500 zł. Wynika to z utrwalonej a chyba niedobrej praktyki polegającej na tym, że kolegia orzekające przy WKZZ w ostatnich latach funkcjonują głównie jako II instancja — odwoławcza. Piszemy „kolegia” bowiem jest to zjawisko ogólnokrajowe.

Tymczasem przepisy stanowią, że w I instancji organami właściwymi do orzekania w sprawach o wykroczenia w zakresie bhp i ustawodawstwa pracy są inspektorzy pracy (mogą karać grzywną do 1 500 złotych) oraz właściwe kolegia przy WKZZ (orzekają grzywnę do 4 500 zł). Kolegia mają orzekać — jak wynika z przepisów — „w sprawach, w których z względu na społeczną szkodliwość czynu, stopień zwinienia lub inne ważne okoliczności (...) zachodzi potrzeba wymierzenia kary surowszej niż kara grzywny do 1 500 zł”. Takimi sprawami są chyba nie które wykroczenia polegające na niewykonaniu nakazu in-

spektorskiego i idące w parze z dalszym łamaniem zasad bhp. Chodzi o przedstawione już sytuacje — gdy po nakazie... pogarsza się stan bhp — świadczące o wyraźnym lekceważeniu przez administrację problemu ochrony pracy. Niechże w takich wypadkach I instancja będzie nie inspektor lecz Kolegium.

W związku z dużą liczbą spraw o niewykonanie zarządzeń inspektora pracy (w ub. roku w Wielkopolsce 78 nakazów nie zostało zrealizowanych) nasuwa się również refleksja na temat działalności zakładowych ogniw związkowych. Inspektorskie zarządzenia usunięcia zaniedbań w danym zakładzie, jak sądzę, w pełni satysfakcjonuje radę zakładową i społecznego inspektora pracy w tymże zakładzie. Stąd też można by mniemać, że związkowcy zawsze będą pilnie śledzić przebieg realizacji owych zarządzeń, a w razie ich niewykonania przystąpią do interwencji poczaszy do administracji, a skoczący się na inspektora, który sporządził nakaz. Inspektor pracy o zlekceważeniu swoich zarządzeń dowiaduje się jednak dopiero wówczas, kiedy przeprowadza wizytację sprawdzając wykonanie tychże zarządzeń. I tak to w wyniku lekceważenia administracji i indolencji zakładowych ogniw związkowych — wysiłki inspektorów pracy w dążeniu do poprawy bhp nie przynoszą oczekiwanych efektów.

MICHAŁ LUCZAK

Ilu właściwie mamy w Polsce chorych psychicznie? Tego nie obliczymy dokładnie, gdyż nie wszystkie przypadki trafiają do przychodni i szpitali psychiatrycznych. W ciągu ostatniego 15-lecia podwoiła się liczba pacjentów przychodni zdrowia psychicznego — z 64 tys. do 131 tys. rocznie, a liczba pacjentów przyjmowanych przez szpitale wzrosła z 74 tys. do ok. 100 tys.

Zbyt mało miejsc

A więc wielka armia ludzka wymaga pomocy psychiatrycznej. Dostęp do niej ułatwia uchwalona niedawno ustawa. Wprowadza bezpłatne leki dla pacjentów leczących się ambulatoryjnie, przedłuża okres wypłacania zasiłków chorobowych, rozszerza możliwości bezpłatnego leczenia się w szpitalach, broni chorych przed kłopotami w pracy.

Wielu jednak chorych pozostaje nadal bez pomocy psychiatrycznej. Ten dział lecznictwa zamkniętego cierpi bowiem na szczególnie dotkliwy brak łóżek. Plany inwestycyjne zakładały 6000 miejsc dla lecznictwa psychiatrycznego. Do końca ub. roku przybyło niewiele ponad 2000. Zagęszczają się więc ponad miarę stare szpitale psychiatryczne. Powierzchnie przewidzianą na 22,5 tys. chorych zabiegał ponad 35 tys. łóżek. Nie wpływa to korzystnie na wyniki kuracji — przy której właśnie odczuwają warunki bytowania mają wpływ na zdrowie pacjentów. Stąd — przedwczesne powroty do domu pacjentów nie doleczonych.

Sieć poradni otwartych jest również mała. W woj. warszawskim jest tylko 20 poradni tego typu — na 33 powiaty. W rzeszowskim — 9 porad-

Ułatwianie powrotu

ni obsługuje 24 powiaty. Średnio ok. 50 proc. przychodzi przyjmujących chorych tylko 1—2 razy w tygodniu. Lecznictwo psychiatryczne odczuwa brak lekarzy specjalistów. Tylko poradnie przyjąłoby ich co najmniej 400.

Mimo bardzo trudnych warunków pracy, lecznictwo psychiatryczne działa; ba, zdobywa się na ofensywę, próbuje eksperymentować.

Eksperyment

Niedawno na naradzie specjalistów wojewódzkich do spraw psychiatrii omawiano nowe formy organizacji szpitala psychiatrycznego. Wprowadzana nowość polega na tym, że zamiast tradycyjnego podziału na oddziały grupujące pacjentów o zbliżonej etiologii i podobnym nasileniu choroby, wprowadza się łączenie w jednym oddziale pacjentów z tego samego rejonu — mimo zróżnicowanych zaburzeń psychicznych. Dla każdego rejonu — nieraz obejmującego pacjentów z kilku powiatów — tworzy się dwa oddziały: męski i kobiecy.

Nowość tę wypróbował praktycznie szpital psychiatryczny w gnieźnieńskiej Dziekanówce, w jego ślady poszły inne. Skupienie chorych ułatwia psychiatrom poznanie środowiska pacjenta, utrzymanie kontaktów z poradniami zdrowia psychicznego, nad który-

mi sprawują nadzór ordynatorzy szpitali. Przekazanie opuszczającego szpital pod opiekę poradni i utrzymanie stałego kontaktu z nią zapobiega nawrotom choroby. Ujemną stroną tego systemu jest to, że pacjenci wiele wiedzy o sobie, znają się, co może ich krępować i utrudniać współżycie na sali szpitalnej.

Zmienia się także wygląd szpitala psychiatrycznego, upodabnia się on do szpitali zwykłych. Coraz częściej usuwa się z okien kraty, zastępując je nietłukącymi szybami. Modernizacja polega również na wprowadzeniu kilkuosobowych pokoiów zamiast wielołożkowych sal, na wydzieleniu dla chorych pomieszczeń rekreacyjnych, organizowaniu rozrywek kulturalnych i na terapii pracą dostosowaną do możliwości oraz zainteresowań pacjenta. Szpital w Dziekanówce w tym celu pozawierał umowy z fabrykami.

Ustawa psychiatryczna wprowadza szereg zaleceń i przepisów, dyktowanych troską o dobro chorego człowieka. M. in. jej celem jest przełamanie uprzedzeń wobec ludzi ulegających zaburzeniom psychicznym. Chodzi o to, by pomyślnie wyniki kuracji były trwałe — i by pacjent wracający do swego środowiska nie miał nawrotów, co często zdarza się za tegoż środowiska sprawą.

W. K.

Czytelniczy piątek

REDAKCJA ODPOWIADA

AJENCJE KLUBÓW-KAWIARNI „RUCH”

H. R. pow. Kościan — Pracowałam przez 3 lata w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Ze względu na zły stan zdrowia musiałam zmienić pracę; podpisałam umowę z PUPiK „Ruch”. Obecnie pełnię funkcję gospodyni klubu, w którym również sprzątam, za co pobieram dodatkowe wynagrodzenie. Ile przysługuję mi dni urlopu oraz czy w razie choroby będę mogła otrzymać rentę?

RED. — Gospodarze klubów-kawiarni „Ruch” nie są pracownikami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę, lecz agentami. Jako agenci nie mają prawa do corocznych urlopów wypoczynko-

wych. Także prowadzenie klubów-kawiarni nie wlicza się do okresów uprawniających do renty inwalidzkiej czy też emerytury. Można jedynie zwrócić się do zarządcy sprzedawców, które w pewnych przypadkach dysponuje odpowiednimi kwotami na cele socjalne. (2193)

DECYDUJE UMOWA

N. H. — Prowadzę na własny rachunek zakład fryzjerski, którego właścicielem jest Gmina Spółdzielnia. Czy moim obowiązkiem jest płacenie uczennicom za naukę, mimo że podpisały one umowę z GS a nie ze mną?

RED. — Przy przejmowaniu zakładu podpisywał pan umowę z Gminną Spółdzielnią. Ona też powinna regulować zakres pana praw i obowiązków, między innymi to, kto zobowiązany jest płacić uczennicom. (2095)

JAK WZMOCNIĆ KRZEW BZU?

Anna O. — W moim ogrodzie mam piękny krzew bzu. Dawniej

kwitł bardzo pięknie, a w tym roku prawie nie było kwiatów. Jak ten krzew uzdrowić?

RED. — Radzimy przyciąć grube gałęzie w odległości 30—40 cm od rozgałęzienia. Czynność tę należy wykonać jesienią. W przyszłym roku kwiaty nie będą jeszcze zbyt obfite, dopiero w latach następnych. Pamiętaj też należy, że po przekwitaniu trzeba usuwać kwiatostan, a to dlatego, że wydawanie nasion bardzo wyczerpuje krzew. (2164)

PATELNIĄ DO POTRAW DIETETYCZNYCH

D. K. — W sklepie z artykułami gospodarstwa domowego widziałam patelnię aluminiową z dużą pokrywą i grószkowanym dnem. Do czego taka patelnia służy? Sprzedawca nie bardzo umiał mi wytłumaczyć.

RED. — Patelnia taka służy przede wszystkim do przygotowywania posiłków dietetycznych. Grubość dna i specjalna konstrukcja umo-

DALSZA NAUKA W TECHNIKUM

Józefa B. — Córka moja ukończyła zasadniczą szkołę handlową i odbyła wymaganą praktykę. Obecnie pracuje w sklepie i chce uzyć się w technikum mechanicznym dla pracujących. Jakże są warunki przyjęcia?

RED. — Córka powinna mieć ukończone 18 lat i pracować w branży pokrewnej zamierzonej dalszej nauce. Oprócz tego musi otrzymać od kierownictwa placówki, w której jest zatrudniona, zgodę i skierowanie do odpowiedniej szkoły na naukę. Jest to bowiem związane z koniecznością zwalniania z pracy w pewne określone dni. (1994)

DO REDAKTORA GŁOSU

Dlaczego taka cena?

Ukazał się trzeci z kolei gatunek ekstraktu kawy naturalnej w proszku. Najlepsza z tego rodzaju kawy była „Marago”, już gorsza „Orient instant”. Ale przez długi czas utrzymymano na nie jednakową cenę, a dopiero ostatnio obniżono na tę drugą.

Teraz jedynym gatunkiem tego typu kawy ma być „Ideal cafe”, której pierwsze puszki już się ukazały. Przy okazji za-

pytuje, czy nie można było wy myśleć bardziej spolszczonej nazwy? Ważniejsze jednak jest to, iż nowy gatunek jest w smaku — nie tylko moim zdaniem — gorszy niż „Orient”, ale w cenie dorównuje najlepszej, bo „Marago”.

W przypadku kawy ziarnistej ceny na poszczególne gatunki są zróżnicowane. Dlaczego więc kawa naturalna w proszku ma być wyjęta spod tych reguł?

Może „Głos” przyczyni się do wyjaśnienia tej niezrozumiałej — myślę, że nie tylko dla mnie — sprawy. Chodzi bowiem o kwestię szerszą, o to, by cena odpowiadała jakości towaru.

M. W.

(nazwisko i adres znane redakcji)

DRZEW ŻYJĄ DLA NAS

Dokończenie ze str. 3

czasem zawstydzić się i żadna to ujmą bracia wódr z mądrzejszych. O kulturze i poziomie cywilizacyjnym człowieka świadczy w dużej mierze jego stosunek do przyrody. Jego wiedza o roli środowiska, umiejętność harmonijnego łączenia z nim działań gospodarczych.

Prosty sposób na taką harmonię stosuje się od dawna choćby w Czechosłowacji. Już w 1967 roku (10 października) „Życie Warszawy” informowało, że „inwestor praskiego metra wypłacił przeszło 10 milionów koron za dowiezienie zieleni miejskiej, gdy zasłania konieczność przetrzeźnienia starego parku Vrchlickiego”. Jeden z

wiązów o obwodzie 280 cm oszacowano na 1219 990 koron! Tak ceną się tam wartość zdrowotną i po prostu piękno drzew. (drzewo w mieście jest wielokrotnie cenniejsze, niż jego wartość surowcową). „Życie Warszawy” informowało dalej: „...projekt przewodu gazowego w dzielnicy Holešovice, który początkowo uznał za błądostkę wycięcie sześciu kasztanów, zmienił zdanie — i projekt! — gdy dowiedział się, że jest taki kosztować będzie 65 tysięcy koron”. W nowej stolicy Brazylii zaś wyburzono gotowe budynki, ponieważ projektant za pomniął wykomponować w miasto zieleń.

Czas już i nam do takich obyczajów. Płacmy nie tylko za trujące wód, ale i powietrze. Inaczej będziemy przeklinać nasze niedołęstwo, zwłaszcza zaś nasi następcy.

MARCIN BAJEROWICZ

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

„Jest to — pisał do Fuehrera — wyłącznie humanitarny środek ocalenia wrogów narodowego socjalizmu przed gniewem ludu. Gdybyśmy nie zamknęli wrogów narodu w obozach koncentracyjnych, nie moglibyśmy odpowiadać za ich życie: lud dokonałby nad nimi samosądu”.

W tym samym dniu Himmler zorganizował olbrzymi wiec i powiedział tam słowo w słowo to samo, a nazajutrz jego przemówienie zostało wydrukowane we wszystkich gazetach.

A gdy pod koniec 1933 r. w berlińskiej policji, podporządkowanej bezpośrednio Goeringowi wybuchł skandal łapówkowsy, Himmler wyjechał nocą z Monachium i rano otrzymał audiencję u Fuehrera. Poprosił, aby oddać mu „sprzedajną policję starego reżimu” pod kontrolę „najlepszych synów ludu” — SS.

Hitler nie chciał skrzywdzić Goeringa. Mocno uściśnął rękę Himmlerowi i odprowadzając go do drzwi gabinetu, z bliska, badawczo, zajął w oczy, a nagle uśmiechnąwszy się wesoło zauważył:

— Na przyszłość proszę jednak przysyłać swe rozumne propozycje dzień wcześniej: mam na myśli pańską notatkę dla mnie i identyczne wystąpienie w Monachium.

Himmler wyjechał zdenerwowany. Ale po miesiącu bez wzwania do Berlina, został mianowany szefem politycznej policji Meklemburgii Lubeki, miesiąc później — szefem politycznej policji Badenii, 21 grudnia — Hesji, 24 grudnia — Bremy, 25 — Saksonii i Turynii, 27 — Hamburga. W ciągu tygodnia został szefem policji Niemiec z wyjątkiem Prus, które po dawnemu odlegały Goeringowi. Hitler zaproponował pewnego razu Goeringowi kompromisowe rozwiązanie: mianowanie Himmlera szefem tajnej policji Rzeszy, ale z podporząd-

kowaniem go Goeringowi. Goering przyjął tę kompromisową propozycję Fuehrera. Dał swojemu sekretarzowi polecenie załatwienia w kancelarii Fuehrera nominacji Himmlera na zastępcę ministra spraw wewnętrznych i szefa tajnej policji z prawem brania udziału w posiedzeniach rządu wtedy, gdy dyskutuje się sprawy policji. Fraze „i bezpieczeństwa Rzeszy” wykreślił własnoręcznie. To byłoby zbyt dużo dla Himmlera.

Gdy tylko Himmler zobaczył to wydrukowane w gazetach, poprosił współpracowników kierujących prasą, aby skomentowali jego nominację w inny sposób. Goering popisał zaświadczenie błęd, idąc na kompromis: zapomniał, że nikt nie unieważnił głównego tytułu Himmlera — „Reichsfuehrer SS”. I oto nazajutrz wszystkie centralne gazety ukazały się z komentarzem: „Ważne zwycięstwo narodowo-socjalistycznej jurysprudencji — zjednoczenie w rękach Reichsfuehrera SS — Himmlera policji kryminalnej i politycznej, Gestapo i żandarmerii. To ostrzeżenie dla wszystkich wrogów Rzeszy: karząca ręka narodowego socjalizmu wznosi się nad każdym opozycjonistą, nad każdym przeciwnikiem wewnętrznym i zewnętrznym”.

Przeniósł się do Berlina, do eleganckiej willi obok Ribbentropa. I podczas gdy świętowano zwycięstwo nad komunistami, Himmler, razem ze swym pomocnikiem Heydrichem, zaczął zbierać dossier. Dossier na swojego byłego szefa Gregora Strassera Himmler prowadził osobiście. Zrozumiał, że może odnieść pełne zwycięstwo jedynie wtedy, gdy przeleje krew Strassera, swego nauczyciela i pierwszego kierownika. Dlatego ze szczególną starannością zbierał okruszynami wszystko to, co mogło zaprowadzić Strassera pod mur.

W czerwcu 1934 r. Hitler zawezwał Himmlera na rozmowę w sprawie przyszłych antyrodemowskich akcji. Himmler czekał na to. Rozumiał, że akcja przeciwko Roehmowi to jedynie powód dla zlikwidowania wszystkich tych, z którymi Hitler rozpoczynał. Teraz Adolf Hitler powinien się stać dla Niemiec wodzem i bogiem. Weterani partii stali się dla niego ciężarem. Himmler rozumiał to wyraźnie, słuchając jak Hitler ciska gromy i błyskawice pod adresem tej „absolutnie nieznacznej części weteranów”, którzy znaleźli się pod wpływem wrogiej agitacji.

(cdn)

Piłkarze Górnika Z. - wyeliminowani

W rewanżowym meczu I rundy Pucharu Europy mistrzostw krajowych, rozegranym w Chorzowie, na stadionie Śląskim, Mistrz Polski Górnik Zabrze zremisował z mistrzem Francji Olympique Marsylia - 1:1 (1:0). Bramki zdobyli w 32 min. Ancok oraz w 51 min. Skoblar. Sedziował Pintago (Hiszpa.). Widzów ok. 70 tys.

OPINIE PO MECZU:

Antoni Brzeżańczyk trener Górnika: „Mistrz zakończył karierę w PEMK, ale trzeba dodać, że został wyeliminowany przez świetną drużynę. Nietawo było grać przeciw zmasowanej obronie Olympique, nie było miejsca do rozegrania piłki. W drugiej połowie, kiedy za wszelką cenę dążyliśmy do zdobycia zwycięskiej bramki i atakowaliśmy ją, często zostaliśmy zawodnikami, każda kontra Francuzów była bardzo groźna. Przeciwnik był w końcowej fazie lepszy kondycyjnie, gdyż Górnik włożył za dużo w siłku w pierwszej połowie, kiedy atakowali „non stop”.

Lucien Leduc - trener Olympique: „Kiedy wkroczyliśmy na stadion, byliśmy przerażeni. W ta-

Sukcesy polskich tenisistek

Do kraju powrócili polscy tenisistki z międzynarodowego turnieju w Złotych Piaskach w Bułgarii. Obok Polaków występowali zawodnicy ZSRR, CSRS, Jugosławii, NRD, Węgier i Bułgarii.

W finale gry pojedynczej kobiety spotkały się dwie Polki: Wierzbicka i Krawczyńska. Wygrała Wierzbicka - 2:6, 6:3, 6:3. W drodze do finału Wierzbicka pokonała w półfinale Wierzbicką Borka - 3:6, 6:4, 6:3, a Krawczyńska w ćwierćfinale wyeliminowała reprezentantkę Czechosłowacji Neumanova - 6:4, 7:5.

W grach mężczyzn Rybarczyk w 1/8 finału wygrał z Węgrem Sziraki - 6:1, 6:1, a w ćwierćfinale pokonał Bułgara B. Pampulowa - 6:2, 6:3. W półfinale Rybarczyk przegrał z Czechosłowakiem Taisnerem - 0:6, 1:4. W spotkaniu o trzecie miejsce Rybarczyk wygrał z Hutką (Czechosłowacja) - 6:1, 0:6, 7:5.

Finał gry pojedynczej mężczyzn zakończył się zwycięstwem Bobojedowa (ZSRR), który zwyciężył Tajmiera (CSRS) - 7:5, 6:2, 3:6, 6:1. W grze podwójnej mężczyzn Rybarczyk wspólnie z Bułgarem Genowem zajął trzecie miejsce. (o-b)

dalekopisem

REMIS W MECZU JUNIORÓW POLSKI I ZSRR

W Siedlcach rozegrano towarzyskie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Polski II - ZSRR. Po bardzo interesującej grze mecz zakończył się remisem 0:0.

O PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Szkocki zespół Glasgow Rangers zakwalifikował się do drugiej rundy rozgrywek piłkarskiego Pucharu Zdobyców Pucharów, wyrywając na swoim boisku rewanżowe spotkanie z francuską drużyną Rennes 1:0 (1:0).

ZUŁOWCY Z GORZOWA WICEMISTRZEM POLSKI

W Gorzowie rozegrano zaległy mecz żużlowy pomiędzy miejscową Stalą i ROW Rybnik. Zwyciężyła drużyna gospodarzy 45:33, zapewniając sobie tym samym tytuł wicemistrza Polski na 1971 rok.

WALKA PIĘŚCIARZY

W Londynie odbyła się walka pięściarzy zawodowych o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej, w której 31-letni Anglik Jack Bodell pokonał na punkty w 15-rundowym spotkaniu swego rodaka, obrońcę tytułu Joe Bugnera.

KOLARSKIE TOROWE MISTRZOSTWA POLSKI

We wtorek na szczecińskim torze odbyły się kolarskie mistrzostwa Polski parali, Startowało kilkadziesiąt par, seniorów na dyst. 50 km, a juniorzy na 25 km. Mistrzostwo Polski wywalczyła para łódzkiego Orła Kreczyński - Głowacki, zdobywając 117 pkt. Drugie miejsce zajęli kolarze łódzkiej Gwardii - Kaczorowski i Rubin - 100 pkt.

W kategorii juniorów mistrzostwo zdobyła para Polick - Dłużewski (Społem Łódź) - 85 pkt. Drugie miejsce zajęli Głowacki i Janowski (Wiśniak Łódź) - 38. (o-b)

Biegi uliczne w Wolsztynie

W Wolsztynie zostały po raz piąty zorganizowane masowe biegi uliczne p. n. „Śladami czołgu wyzwolenia”. Trasa wynosiła 3,000 m. W sztafecie żeńskiej szkół średnich wygrała drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie w czasie 9:46,8 min, przed Technikum Rolniczym w Powodowie (10:07,2 min.). W sztafecie męskiej puchar zdobyła drużyna Technikum Rolniczego w Powodowie, zwyciężając w czasie 7:47,6 min.

Ze sztafety szkół podstawowych najlepszym okazał się zespół szkoły nr 3 w Wolsztynie (9:16,8 min.). W biegu indywidualnym na tym samym dystansie wygrał Mirosław Mrozowski z TR wynikiem 10:47,8 min, przed Markiem Świniarskim z L.O. (10:53,0 min.). (kh)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 25/26 bm. stwierdzono:

Liga angielska: 12 roz. z 12 trafieniami - wygrane po 19.109 zł; 196 roz. z 11 trafieniami - wygrane po 1.169 zł; 1.612 roz. z 10 trafieniami - wygrane po 142 zł.

Liga polska: 10 roz. z 12 trafieniami - wygrane po 12.917 zł; 118 roz. z 11 trafieniami - wygrane po 1.094 zł; 1.040 roz. z 10 trafieniami - wygrane po 124 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 26 bm. stwierdzono: 1 roz. z 5 traf. prem. - wygrana 1.000.000 zł; 92 roz. z 5 traf. zwykł. - wygrane po 34.345 zł; 7.508 roz. z 4 trafieniami - wygrane po 631 zł; 182.265 roz. z 3 trafieniami - wygrane po 27 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 1771 odnotowano ogółem: 246 kuponów wielozakładowych - premie po 2.000 zł; 22 kuponów jednozakładowe - premie po 500 zł. Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie. Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 3 października br. w Krakowie w przerwie meczu piłki nożnej Hutnik - GKS Katowice o godz. 15.45.

Biegi uliczne w Wolsztynie

W Wolsztynie zostały po raz piąty zorganizowane masowe biegi uliczne p. n. „Śladami czołgu wyzwolenia”. Trasa wynosiła 3,000 m. W sztafecie żeńskiej szkół średnich wygrała drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie w czasie 9:46,8 min, przed Technikum Rolniczym w Powodowie (10:07,2 min.). W sztafecie męskiej puchar zdobyła drużyna Technikum Rolniczego w Powodowie, zwyciężając w czasie 7:47,6 min.

Ze sztafety szkół podstawowych najlepszym okazał się zespół szkoły nr 3 w Wolsztynie (9:16,8 min.). W biegu indywidualnym na tym samym dystansie wygrał Mirosław Mrozowski z TR wynikiem 10:47,8 min, przed Markiem Świniarskim z L.O. (10:53,0 min.). (kh)

Zwycięstwo i porażka rugbyistów

Po ostatniej niedzieli nastąpiła przerwa w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi rugbyistów. Kadra przygotowuje się bowiem do meczu międzypaństwowego ZSRR - Polska w Moskwie oraz do spotkania NRD - Polska. Przed występem w NRD rugbyści zostaną zgrupowani na obozie w Poznaniu.

Ostatniej niedzieli poznańska Polonia uległa na własnym boisku Lechii 8:12. Poznańska pokonała w Mińsku Mazowieckim, miejscową Mazowiec 17:8 i nadal bez utraty punktów prowadzi w tabeli grupy B ekstraklasy. (p)

Motocyklowy rajd LOK

Jedną z imprez zorganizowanych ostatnio przez Zarząd Powiatowy LOK w Obornikach był rajd motocyklowy po Ziemi Obornickiej. Po uroczystym złożeniu kwiatów pod pomnikiem Bratstwa Broni w Obornikach, na 90 km trasy wyruszyło 19 rajdowców. Musieli oni przebrnąć przez kilka prób przeczołnowych. Po podliczeniu wyników i punktów za wszystkie konkurencje okazało się, że trzy pierwsze miejsca w rajdzie zdobyli w kolejności: Andrzej Nagalski z Kowankowa, Zbigniew Sommerfeld i Ryszard Kuduszyński - obaj z Obornik. Na podkreślenie zasług ofiarą pracy komisji sędziowskiej z klubu motorowego LOK przy rogozińskiej „Rofamie”, dzięki której imprezę przeprowadzono bardzo sprawnie. (bop)

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna w Poznaniu - zatrudni DWOCH ZŁOTNIKÓW na kierowników zakładów usługowych w Obornikach i Kaliszu. Niewyłączony zryczałtowany rozrachunek. Warunek przyjęcia: wysokie kwalifikacje zawodowe.

Szczegółowe warunki do omówienia w biurze Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, plac Wolności 5 - tel. 594-47. W7416

Państwowy Szpital Kliniczny nr 5 Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Szpitalna 27/33 - zatrudni natychmiast w nowo wybudowanym Instytucie Pediatryi 30 KOBIEC na stanowiska SALOWYCH - wynagrodzenie wg Dz. U. nr 20 z 1966 r., poz. 126 i 127.

Praca na trzy zmiany. Salowym w czasie pracy przysługuje bezpłatne wyżywienie oraz odzież ochronna.

Dla zamiejscowych częściowy zwrot kosztów biletu pracowniczego na dojazd do pracy.

Informacje i zgłoszenia w Sekcji Kadr, tel. 444-51. K7430

Oddział Drogowy w Poznaniu - Dworzec Główny - zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska:

- DROZNIKÓW PRZEJAZDOWYCH (również ko-biety),

- ROBOTNIKÓW TOROWYCH,

- KOBIEC w niepełnym wymiarze godzin - w obrębie m. Poznania w podległych Oddziałach Drogowych.

Dla pracowników zamiejscowych - drożników istniejące możliwości pokrywania kosztów zakwaterowania w wysokości do 450,- zł miesięcznie.

Robotnicy mogą być zakwaterowani w wagonach przystosowanych do celów mieszkaniowych.

Warunki pracy wg. stawek obowiązujących w przedsiębiorstwie PKP.

Celem omówienia szczegółowych warunków, należy zgłaszać się w Oddziale Drogowym, Referat Ogólny, pok. 56. K7440

Huta Szkła - Spółdzielnia Pracy „HUTNIK” w Po-biedzku, ul. Fabryczna nr 4, tel. 41 - zatrudni

- FORMOWACZY WYROBÓW SZKŁANYCH,

- CZADNICOWYCH,

- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, od 1 października 1971 r.

Na powyższych stanowiskach obowiązywać będzie sześciogodzinny dzień pracy.

Blizszych informacji udziela Ref. Kadr Spółdzielni. K7470

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bu-ku, ul. Szewska 5 - zatrudni zaraz

MISTRZYNIĘ KRAWIECZKĄ względnie CZE-LADNICZKĄ KRAWIECTWA DAMSKIEGO z trzy-letnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Zarządu GS „Sch” w Buku. K7488

Praca Nauka

Przyjmie ucznia w zawo- dzie ślusarskim. Wido- mość: tel. 501-43. 18830g

Zaproszenie do dzieł- kowania przy dwóch lat, we własnym domu. Osiedle Przyjaźni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17678g

Krawcowe do szycia ska- fandrów, potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19497g

Przyjmie ucznia i czelad- nika na pół etatu. Pie- karnia, Mylna 15. 19014g

Fryzjerka damsko - mę- ska, przynajmniej z 2-let- nią praktyką, potrzebna zaraz. Gniezno, Łaskiego 12 m. 5, tel. 11-61. 19550g

Monter izolacyjny - spa- wacz, centralne ogrzewa- nie, wod.-kan., gaz, może być z prowincji, pokój na miejscu, potrzebny. Po- znań, Dzierżyńskiego 151. 19758g

Pisanie na maszynie ucze- ni. Pl. Wolności 2, w podwo- rzu, III ptr. 19613g

Kupno Sprzedaż

Wózki dziecięce - ostat- nia nowość, głębokie kom- binowane - spacerówki, polecia Wytwórnia Orzesz- kowej 13. 18454g

Krzewy róż wielokwiato- we, rabatowe, pnące, naj- piękniejsze kolory, kwit- nące całe lato - wysyła za zaliczeniem pocztowym Plantacja Róż Włoszczo- wa, Jędrzejowska 56 (Kie- leckie). 1757p

Sadzonki asparagus - sprzedam. Szczepankowo 66a lub telefon 535-95, po- godz. 19. 19892g

Sprzedam walizkową ma- szynę do pisania „Olim- pia”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17976g

Wózki dziecięce - ostat- nia nowość, głębokie kom- binowane - spacerówki, polecia Wytwórnia Orzesz- kowej 13. 18454g

W dniu 29 września 1971 r. zmarł po długich

cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwa- gier, przeżywszy lat 73, śp.

IGNACY LEŚNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 paź- dziernika br. o godz. 12.30 na cmentarzu juni- kowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z rodziną

Poznań, ul. Strzecha 14 m. 1. 20138g

† Dnia 27 września 1971 r. zmarł śmiercią tra- giczną mój najdroższy mąż, wierny przyja- ciel życia, zięć, szwagier i wujek, śp.

JERZY ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 paź- dziernika br. o godz. 13.05 na cmentarzu juni- kowskim.

W głębokim bólu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Ratajczaka 27. 20106g

† Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdro- ższa żona i wierny przyjaciel, nasza ukochana, najlepsza siostra, śp.

z PEPIŃSKICH

MARIA ZIMNIAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 października br. o godz. 14.30 z domu żałoby.

W smutku pogrążeni

mąż, siostry i brat z rodziną

Wronki. 20173g

† Dnia 28 września 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, śp.

STANISŁAW PERTEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 paź- dziernika 1971 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmenta- rnej na Górczynie,

o czym zawiadamia ze smutkiem

ŻONA

Poznań, Bogusławskiego 19a m. 7. 20098g

W dniu 27 września 1971 r. zmarł nasz dłu- gowieczny mąż, ojciec, teść, dziadek i szwa- gier, przeżywszy lat 73, śp.

IGNACY LEŚNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 paź- dziernika br. o godz. 12.30 na cmentarzu juni- kowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z rodziną

Poznań, ul. Strzecha 14 m. 1. 20138g

† Dnia 27 września 1971 r. zmarł śmiercią tra- giczną mój najdroższy mąż, wierny przyja- ciel życia, zięć, szwagier i wujek, śp.

JERZY ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 paź- dziernika br. o godz. 13.05 na cmentarzu juni- kowskim.

W głębokim bólu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Ratajczaka 27. 20106g

† Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdro- ższa żona i wierny przyjaciel, nasza ukochana, najlepsza siostra, śp.

z PEPIŃSKICH

MARIA ZIMNIAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 października br. o godz. 14.30 z domu żałoby.

W smutku pogrążeni

mąż, siostry i brat z rodziną

Wronki. 20173g

† Dnia 28 września 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, śp.

STANISŁAW PERTEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 paź- dziernika 1971 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmenta- rnej na Górczynie,

o czym zawiadamia ze smutkiem

ŻONA

Poznań, Bogusławskiego 19a m. 7. 20098g

OŚRODEK DOSKONAŁENIA KADR SIMP W POZNANIU

ORGANIZUJE W IV KWARTALE BR.

■ Kursy BHP III i II stopnia na stacjonar- zakładow pracy

■ Kursy z zakresu zastosowania, programo- wania i obsługi elektronowych maszyn cy- frowych

■ Kursy diagnostyki i bezpieczeństwa samo- chodów

■ Kursy dla dyspozytorów transportu samo- chodowego

■ Kursy kresleń technicznych maszynowych.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poz- naniu, ul. Stalingradzka 5/9 (Dom Technika) po- kój nr 218 w godzinach od 8.30 do 15.30, telefon 517-72 wewn. 85. K6808



„KOZIOŁKI” to miła i pożyteczna zaba- wa, a zarazem Twój osobi- sty wkład w rozbudowę i ulepszenie naszego mia- sta i województwa. K7534

Lokale

Przyjmie dwóch panów lub małżeństwo na pokój c. o. Górczyn, Włoszako- wicka 11. 19760g

Samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, spółdzielcze, własnościowe, kupię nat- ychmiast. Posiadam pok- ój 28 m², kuchnia, łazien- ka wspólna, Grunwald. Oferty „Prasa” - Grun- waldzka 19 dla 19921g.

Kupię wyłączone kawaler- ke lub pokój z kuchnią, c. o. Poznań, dwa po- koje, kuchnia, pięcie. Of- erty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dla 19844g.

Ucznia szkolnego, młod- szego, zakwateruję. Mosto- wa 14 m. 8. 18288g

Nieruchomości

Kupię zaraz dom trzypo- kojowy, kuchnia, ogro- dem, bliżej tramwaju lub przy Poznaniu, przy auto- busie podmiejskim - od właściciela, do 200.000 zło- tych. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19920g

Kupię domek wolny do 700 tys. zł, bliżej tramwa- ju. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 19868g.

Zguby Różne

Znaleziono pieniądze, so- bota, Stalingradzka. Ode- brać: telefon 521-25. 20077g

Przyjmie współnika z go- tówką do nowego warsz- tatu usługowego branży samochodowej w Kaliszu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 20040g.

Nowo otwarty sklep częś- ci motocyklowych, Poz- nań, ul. Dzierżyńskiego 32 (dawna ul. Piłkiewska) wjazd z ulicy Kwiatowej i Diugiej. 17856g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do- chrztu. Szewska 20 17419g

Matrymonialne

Rzemieślnik po 40. rozwie- dziony, wykształcenie śre- dnie, własny warsztat, sa- mochód, pozna pania do- brogo charakteru. Zdję- cia i zwrot zdjęcia zapew- niam. Cel matrymonial- ny. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 19146g.

Wdowa, samotna z wlas- nym domem pozna pana kulturalnego, do lat 60, bez nałogów. Cel matry- monialny. Oferty poważ- ne „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17426g.

Dla młodego technika szu- kam znowu miłej, spokoj- nej, uczciwej, religijnej, bez nałogów, chętnej 60- dowskiego wiejskiego. Tył- ko poważne oferty z foto- grafia „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 17442g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1971 r. zmarł przeżywszy lat 78, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ANTONI WARCHALEWSKI

były długoletni artysta, solista Opery Poznań- skiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orde- ru Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasłu- gi oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 paź- dziernika br. o godz. 15 na cmentarzu parafial- nym w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus przewożący na cmentarz zostanie po- stawiony o godz. 14 w Poznaniu przy ul. Ogro- dowej 3. 20138g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy,

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w okrodzie”
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”
OPERA — g. 19 „Trubadur”
OPERA — g. 19 „Roxa”
MARCINEK — g. 11 i 17 „Chochłowa muzyka”

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Szerokość geograficzna zero”
KOSCIAN: „Hrabina z Hongkongu”
KORNIK: „Ostatni termin”
LESZNO: „Złoto Mackenny”
NOWY TOMYSL: „Boom” i „Nie smiertelni Filip i Flap”
OBORNIAKI: „Piękny listopad”
SREM: „Mademoiselle” i „Hata-ri”
SRODA: „Hibernatus”
SZAMOTULY: „Zandarm się żeni”
WAGROWIEC: „Z zimna krwia” i „Gwiazda Południa”
WRZESNIA: „Próba terroru”

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Afryka zachodnia”

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Gra Kapela Ludowa Rozel. Ślaski: 8.05 Dzień dobry, tu Red. Ekonom: 8.10 Muzyczna: 8.45 Bezpieczeństwo na jezdnii zależy od nas samych: 9.10 Dł. kl. III i IV (jęz. polski): „Stoliczku, nakryj się” — słuchawisko w basni Or-Ota: 9.25 Felieton muzyczny J. Waldorfa: 10.05 „Róża i pionacy las” — fragm. pow.: 10.25 Konc. rozrywk.: 10.50 Higiena starości — audycja z Radia NRD: 11.10 Dł. kl. VII (geografia): „Azjatyckie naj”: 11.30 Dedykujemy II zmianie — Gra Ork. PR i TV w Łodzi dyr. H. Debiach: 11.50 Poradnia Rodzinna: 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich: 13.10 Z życia ZSR: 13.20 Na swojską nutę: 13.40 Wieści, lenie, tanie: 14.10 Wiersze P. Ratajczaka: 14.10 W. A. Mozart — I Konc. Skrzypcowy B-dur K.V. 207: 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 15.45 Dla dzieci (proza czytana) „Fotoplastikon” odc. 10 pow.: 16.05 Opinie ludzi partii: 16.15 Pieśni Schumanna i Ravela — śpiewa K. Serziel: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej: 18.50 Muz. i Aktualności: 19.15 Z księgarskiej lady: 19.30 Kompozytor i jego piosenki: 20.30 W rytmie tanga, twista i cza-czy: 21.10 W imieniu prawa w służbie społeczeństwu: 21.25 Wszelchnia pedagogiczna: 21.40 Konfrontacje: 22.20 Pozn. Chór Chłopcy i Mieski n/d S. Stulgrosza: 22.20 Kompozytor Tygodnia — C. Franck „Psyche” — poemat symfoniczny: 23.10 Przegląd i poglądy: 23.20 Gwiazda wokalistyki jazzowej — Anita O'Day: 23.30 Rewia piosenek: 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Po jednej piosence: 8.05 Muzyka tygodnia Poznań: omówi dr J. Młodziejowski: 8.35 Socjama: 9.05 Konc. poranny: 9.35 „Nie ma marginesu”: 10.05 Na wrocławskiej pieciolinii: 10.25 „Córka dozorcy” — fragm. opow.: 10.45 A. Bruckner — IX Symfonia d-moll. Ostatnia aud. z cyklu poświęconego wszystkim Symfoniom tego kompozytora: 13.20 Dobrych gospodarzy: 13.20 Zespoły Radia Cofbus: 13.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo” — „Żywy człowiek pochwyci” M. Reja: 14.05 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.: 14.30 Kronika kultury: 14.45 „Błękitna sztafeta”: 15.15 Trzy wielkie muzyki rosyjskiej: 17.40 O pracy mniejszych placówek badawczo-naukowych: 17.25 Z życia poznańskich szkół muzycznych: 17.55 Radiorexpress: 18.05 Gra Zespół B. Hardego: 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.15 Posuchaimy jeszcze raz. Omnibusem po Edisoni: 19.31 W starzych nutach diabeł nali — Radiowy Kabaret Poetycki T. Kubiaka: 20.01 Z nagrań W. Horowitza: 20.25 Spotkanie przy ołtarzu — S. Zelenicki: 20.40 Konc. rozrywk.: 21.05 Chwila poezji: 21.10 Opera w przekroju „Potajemne małżeństwo” D. Cimara: 22.33 Propozycje taneczne na dzisiejszy wieczór: 23.10 Z muzyki angielskiej XX wieku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał Wiesława Gołasa: 8.05 Śpiewa A. Celentano: 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Lampart” — pow.: 9.10 Słynne tria wokalne: 9.30 Nasz rok 71: 9.45 Suita tańców dawnych i nowych: 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Pani Bary” — pow.: 12.25 Muz. uniwersalna: 13 Na lubelskiej antenie: 15 Gwiedy o biskupie i znajomym A. Młodnickiego: 15.10 Leksykon piosenek: 15.35 Szlachetne zdrowie: 15.50 U źródeł polskiej go jazzu: 16.15 Piosenki — pastiche... niosenki: 16.30 George Malcolim gra sonaty Scarlatti: 16.45 Nasz rok 71: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Lampart” — pow.: 17.40 Aktualności polskiej piosenki: 18 Krasnoludki sa na świecie: 18.35 Młoi magnetofon: 19 Książka tygodnia: 19.15 Matka we wspomnieniach wielkich muzyków: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Blues wczoraj i dziś: 20.25

Program na 5-latkę

Usługi nie nadążają za potrzebami

Dane statystyczne są wymowne i nie wymagają komentarza. Zaledwie 13 proc. ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce pracuje w tzw. sferze usług. W Czechosłowacji i NRD liczba ta kształtuje się na poziomie około 35 proc. Nie też dziwnego, że często jeszcze zaniechanie wykonawcy na bardzo proste usługi, staje się u nas poważnym problemem.

Aktualnie przygotowywane plany rozwoju usług na obecną pięciolatkę nie gwarantują radykalnej poprawy sytuacji w tym zakresie w naszym województwie. Program rozbudowy usług opracowywany jest w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w oparciu o propozycje przedstawione przez poszczególne powiaty. Według tych propozycji przewiduje się m. in. wzrost zatrudnienia w usługach o 12 tys. osób (wskaźniki centralne proponują dla naszego województwa wzrost o 19 tys.), zwiększenie liczby warsztatów rzemieślniczych o około 1500 oraz wyuczenie 9500 rzemieślników.

Tyle liczby. Gdy poddać je analizie to znaleźć można takie dziedziny usług, w których nie przewiduje się poprawy sytuacji. Z sumy propozycji przedstawionych przez poszczególne powiaty wynikałoby m. in. że wzrastający w naszym województwie popyt na usługi motoryzacyjne zostałyby zaspokojony zaledwie w 50 proc. Aby potrzeby w tym zakresie zaspokoić, należałoby zainwestować około 5 mld. zł. W tej sytuacji Prezydium WRN wystąpiło do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z pewnymi propozycjami rozwiązywania tego problemu. Chodzi o uzyskanie zgody na autoryzowanie przez fabryki samochodów niektórych rzemieślniczych warsztatów napraw istniejących w województwie. Otrzymywałyby te warsztaty części zamienne bezpośrednio od producentów samochodów. Tak stan rzeczy bardzo ułatwił

by życie posiadaczom samochodów.

Z propozycji wynika też, że pogorszyć się sytuacja w zakresie usług telefonicznych. Obecnie na telefony oczekują w województwie 8193 osoby, a w 1975 roku przewiduje się, że liczba czekających wzrośnie do 21 tys. Potrzebna jest rozbudowa central w Kaliszu, Ostrowie i Pile. Wskaźniki liczby telefonów przypadających na tysiąc mieszkańców w naszym województwie jest już obecnie o 40 proc. niższy od średniej krajowej.

Nie najlepiej przedstawiają się też perspektywy rozwoju usług transportowych, głównie ze względu na przestarzały tabor kolejowy i samochodowy, oraz zbyt małe dostawy nowych pojazdów. Np. aktualnie w naszej DOKP 614 wagonów liczy sobie 30—60 lat i na dobrą sprawę powinny być one już wymienione. Roczne dostawy wagonów wynoszą jednak zaledwie 30—60 sztuk. Nie zaspokajają również naszych potrzeb 70 autobusów przydzielanych województwu co roku. Ciągłe jeszcze zbyt mało posiadamy wozów dostawczych. W tym roku dostawa przydzielonych województwu 830 sztuk tych pojazdów jak dotąd zrealizowana została w zaledwie 10 proc.

Oprócz nierównomiernego rozwoju usług w poszczególnych branżach daje się również zauważyć zróżnicowanie co do ilości (i jakości) usług świadczonych w różnych powiatach województwa. Średnia roczna krajowa wydatków na usługi w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi 791 zł. Mieszkańcy Leszna wydają 1916 zł (rekord krajowy), Ostrowa 1610, Obornik — 1348, a już np. powiatu kaliskiego 339 zł, Konina — 456 i Koła —

553 zł. Zróżnicowanie jest wyraźne. Plany rozwoju usług w zasadzie nie przewidują zniwelowania tych różnic.

Propozycji zmian w usługach świadczonych dla ludności Wielkopolski nie można uznać na zadowalające. Podobnego zdania jest też Prezydium WRN. Odpowiedzialni urzędnicy odpowiednich powiatowych rad narodowych oraz jednostek gospodarczych, którzy przedstawili zbyt minimalistyczne propozycje rozwoju usług, zostali przez Prezydium WRN zobowiązani do przepracowania tych planów. Chodzi o to, aby zatwierdzony program rozwoju usług stworzył realną szansę dla poprawy w tym zakresie w naszym województwie. Skoro o „rozwoju” mowa, to nie do pomyślenia jest planowanie go takim, aby jedynie utrzymać w niektórych dziedzinach aktualny stan posiadania albo nawet nie zakładać poprawy usług w ogóle.

MAREK PRZYBYLSKI

Z Leszna

50 lat w ogrodach

W leszczyńskim Technikum Ogrodniczym odbyła się ostatnio miła uroczystość zorganizowana z okazji półwiecza działalności Koła Producentów — Ogrodników przy Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Lesznie.

Koło to, które długie lata nosiło nazwę Towarzystwo Ogrodnicze, przechodziło szeregi reorganizacji. Po okresie pewnej stagnacji zaczęło się coraz lepiej rozwijać, notując osiągnięcia na odcinku organizacyjnym, kulturalnym i produkcyjnym oraz w zakresie kształcenia uczniów. Towarzystwo zrzeszało wówczas członków nie tylko z leszczyńskiego, lecz również ogrodników z Wolsztyna, Rawicza, Krotoszy, Ostrowa i Zbąszczy.

Szczególny rozrost notuje Towarzystwo Ogrodnicze w okresie powojennym, zwłaszcza od 1965 r., kiedy połączyło się z

Jedziemy do szkoły



Na zdjęciu: dzieci wracają ze szkoły do domów autobusem miejskim pod opieką wychowawczyni — Anny Bartkowiak. Foto — M. Nowak

Władze oświatowe Sremu, w trosce o likwidowanie dysproporcji w poziomie nauczania, podjęły m. in. decyzję o zamknięciu małych wiejskich szkół o jednym nauczycielu.

Zlikwidowano taką szkołę w Dębcu, przydzielając dzieci tego rejonu (Dąbiec i Trzebiśławki) do Szkoły Podstawowej nr 1 w Kórniku (5 km). Wydział Oświaty zatroszczył się rów-

nież o warunki dojazdu dzieci. Zawarto umowę z Miejskim Zakładem Komunikacji, który jednym kursem dowozi dzieci, a dwa razy odwozi je do domu, by maluchy z niższych klas nie musiały długo czekać na starszych kolegów, kończących lekcje później.

Sprawa dowozu dzieci spowodowała wiele nieporozumień i pretensji ze strony rodziców, którzy — nie wnikając w trudności organizacyjne szkoły kórnickiej — żądali zbyt wiele i od szkoły i Zakładu Komunikacji. Domagano się np. by dzieci każdej klasy odwożono do domu bezpośrednio po ukończeniu lekcji i przywożono do szkoły tak, by nie czekały na rozpoczęcie lekcji. Po wielu spotkaniach rodziców z władzami, sprawę załatwiono kompromisowo.

Warto by przy okazji wspomnieć, że w wioskach jest dużo prywatnych samochodów, którymi można by w niektórych przypadkach dzieci podwieźć. Dzieci mogłyby też korzystać z linii PKS, gdyby dyrekcja wprowadziła obowiązkowe przystanki autobusów linii kaliskiej w miejscowościach Dąbiec i Trzebiśławki. (sn)

Z Obornik

Można pracować sprawniej w domu i zagrodzie

Pożytecznie spędzić czas uczestniczniki kursu Przysposobienia Rolniczego, zorganizowanego ostatnio przez Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Obornikach. Tematyka kursu obejmowała organizację zajęć kobiety w gospodarstwie wiejskim.

Niby nic nowego — stwierdziła jedna z uczestniczek Wiesława Strykowska — a jednak okazuje się, że można inaczej niż dotychczas, tzn. sprawniej i nowocześniej wykonywać swoją pracę w domu i w zagrodzie.

Krystyna Kogut — przodownica zespołu PR w Bogdanowie i Wanda Paul z Wymysłowa, ze szczególnym uznaniem mówiły o zajęciach praktycznych, jak np. wypiek ciast, wyroby garmażeryjne, sporządzenie posiłków. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też wykłady z dziedziny zdrowia oraz pogadanki na temat organizacji wolnego czasu.

Kursy takie są więc bardzo potrzebne: szkoda tylko, że Powiatowy Związek Kółek Rolniczych nie dysponuje chociażby skromnie wyposażoną pracownią zajęć praktycznych z gospodarstwa domowego. (jot)

Ćwiczenia... kulinarne

Wychodząc naprzeciw postulatowi mieszkanki Stobnicy miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich i obornicka GS zorganizowały w tamtejszym Klubie „Rolnika” pożyteczny kurs pieczenia i przyrządzania sałatek. Trwał on 10 dni, a ukończyło go 21 osób, którym z pewnością przydadzą się nabyte umiejętności kulinarne. W październiku natomiast w stobnickim klubie zamierza się urządzić kurs kosmetyczny. (bop)

NA STRZELNICY LOK

LESZNO. Odbyły się tu doroczne zawody strzeleckie z kbks z udziałem 9 zespołów ze szkolnych kół Ligi Obrony Kraju z miasta i powiatu. Zwycięstwo odniosła drużyna II Liceum Ogólnokształcącego, a drugie miejsce wywalczył

Nowy aparat do malowania ścian

Na początku sierpnia br. w Zakładzie Badań i Doświadczeń Wrocławskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego zakończono pomyślnie próby techniczno-eksploatacyjne nowego aparatu do szybkiego malowania ścian. Zmiana w stosunku do poprzednio używanych aparatów polega na uniwersalnej głowicy z wymiennymi dyszami wylotowymi.

Dzięki temu strumień farby może być regulowany, malowanie jest łatwe w miejscach niedostępnych (np. za kaloryferami, pod żaluzjami ścian itd.). Aparat do malowania ścian przystosowany został do pracy z różnymi agregatami. Jego zaletą jest także szybkość malowania. W ciągu 1 godziny można pomalować farbą emulsyjną, klejową lub wapienną aż 1,5 tys. m kwadratowych pow. Produkcję seryjną nowych aparatów wykonują w Będzie Jeleniogórskie Zakłady Produkcji Cześci Zamennych Maszyn Budowlanych. (—)



I Zespół Liceum Ekonomicznego przed Zasadniczą Szkołą Zawodową CZSP. W klasyfikacji indywidualnej wśród dziewcząt I miejsce zajęła Lucyna Czaplińska z Liceum Ekonomicznego przed Ewą Krawczyk z II Liceum Ogólnokształcącego i Danutą Kassner z Technikum Ogrodniczym. W gronie 35 chłopców natomiast triumfował Rajmund Rogalski (II LO) przed Leszem Tomczakiem (II LO) i Januszem Tomczakiem. (LE) (r)

WCZASY POPULARNIEJSZE

OBORNIAKI. Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Obornikach wydaje coraz więcej skierowań na wczasy. W poprzednich latach otrzymywali je tylko nieliczni pracownicy, a w lipcu i sierpniu br. 22 rodziny przebywały w ośrodkach poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego i FWP. Najwięcej zmian powodzeniem cieszyło się Mieleno, Krynica, Karpacz i Iława. Obecnie czyni się starania, by w najbliższym czasie zorganizować własny stały ośrodek wczasowy w miejscowości nadmorskiej, przy współudziale jednego z miejscowych zakładów pracy. (bop)

Młodzi turyści na wielkopolskich szlakach

Gwarno było w ostatnie niedzielne przedpołudnie w Szkole Podstawowej nr 2 w Rogoźnie. Z różnych zakątków Wielkopolski przybyło tam 14 tysięcy 665 uczestników jubileuszowego V Jesiennego Rajdu Młodzieżowego: piesi i zmotoryzowani, kolarze i kajakerzy — uczniowie szkół średnich i podstawowych. Najliczniejszą grupę rajdową stanowili harcerze ze szczepli przy Szkole Podstawowej w Murowanej Goślinie.

Na mecie rajdu odbył się m. in. quiz krajoznawczy ze znajomości zagadnień powiatu obornickiego, który w grupie młodszej wygrał Jacek Stachowiak z 65 DH z Obornik, a w grupie starszej I miejsce zdobyli Krzysztof Kończewski z Technikum Budowlano-Drogowego z Pili i Krzysztof Ludowicz z Liceum Ogólnokształcącego w Krzyżu. Ponadto podczas rajdu zorganizowano interesujące wieczornice w Budziszewku, Jaraczcu i Prusach.

Impreza ta była dobrą propagandą turystyki i jej organizatorom — Kołu PTTK w Rogoźnie, Powiatowemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki w Obornikach oraz Komendzie Hufca ZHP — należało się słowa uznania. (bop)

Nauczycielka — rep.: 20.40 Gdzie jest przebieg: 21.05 Na estradzie Charles Lloyda: 21.20 Czego nie widział kamera — reportaż: 21.40 „Półksiężyc nad zatoką” — gra ze spół The Hoonies: 21.50 Suita tygodnia — Edward Grieg „Peer Gynt”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieców: 22.15 Co wieczór powieść w wyd. dwukolumnowym — „Cichy Don”: 22.45 Śpiewa Claude Léveillé: 23 „Dziewięć rośnię zielone”: 23.05 Collegium musicum — Kompozycje spółki: 23.50 Na dobrane śpiewa Marusia.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole:

„Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych”: 9.05—10.25 — Język polski (kl. II lice.) — J. Gordon — Byron: 10.55 — Język polski (kl. VII) — J. Kochanowski: 11.25—13 — Sprawozdanie z II połowy meczów piłki nożnej: „Górniki” Zabrze — „Olimpique” Marsylia, „Legia” Warszawa — „FC Lugano” Szwajcaria: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie film z serii „Przypadki są cywilizacją”: 17.40 — Szwajcaria: 17.55 — „Słowo stoczniońców”: 18.30 — Młodzież oskarża imperializm — manifestacja młodzieży na Westerplatte: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20 — „Chciałem by Warszawa była wielką” (Stefan Starzyński): 20.40 — „Randall i duch Hopkirk”: film seryjny: 21.30 — Refleksje: 22 — Dziennik: 22.15 — „Profesor Dławiłuda i jego uczniowie” — opera kameralna Giovan-

ni Paistello. Teksty polskie — L. E. Stefanski. PIATEK — PROGRAM I: 8 — Telewizyjny Kurs Rolniczy: „Dla czego kukurydza”: 8.40 — „Epilog Norwimerski” — film prod. TVP: 10.55—11.25 — Dla szkół — Język polski (kl. VII) — Jan Kochanowski: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy: „Układy równań I stopnia” — cz. I i II: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telestora” — „Rozmowa ze Smokiem”: filmy „Duszek Georgie”, „Język z plasteliny” i „Wielki koncert”: 17.35 — „Nie tylko dla pań”: 17.55 — „Kronika i Aktualności”: 18.10 — „Gramy o telewizor” — teleturniej: 18.35 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Epilog Norwimerski” — film fab. prod. TVP: 22.20 — Dziennik: 22.40 — Politechnika TV (powt.).